Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 12 SIERPNIA 1974 ROKU WYD. AB

Nr 187 (9287) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Zapowiedź rozmów Ford-Schmidt

12.8. BONN PAP. Rzecznik rządu RFN zakomunikował, że prezydent USA Gerald Ford w liście wystosowanym do kanclerza Helmuta Schmidta wyraził życzenie spotkania się z nim. Rzecznik dodał, że kanclerz otrzymał również list od amerykańskiego sekretarza stanu Henry Kissingera, który zapowiedział kontynuowanie dotychczasowej współpracy USA i RFN na forum międzynarodowym.

LIST FORDA DO PREZYDENTA EGIPTU

12.8. KAIR PAP. Prezydent Gerald Ford przesłał prezydentowi Egiptu Anwarowi Sadatowi list, w którym oświadczył, że Stany Zjednoczone będą kontynuować wysiłki zmierzające do przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Argentyna

Zbrojne akcje ekstremistów

12.8. BUENOS AIRES PAP. Podziemna organizacja ekstremistyczna — Rewolucyjna Armia Ludu (ERP) przeprowadziła w niedzielę szereg ataków na posterunki wojska i policji w centralnej części Argentyny. W wyniku tych akcji 5 osób zostało zabitych.

OKOŁO 60 partyzantów przebranych w mundury wojskowe wtargnęło do fabryki broni w pobliżu Cordoby. Doszło do wymiany ognia między napastnikami a strażą. W czasie tej akcji zostało uprowadzonych 2 oficerów armii.

Tego dnia policja argentyńska przeprowadziła obławę w siedzibie lewackiej organizacji młodzieżowej w Buenos Aires, aresztując 50 osób. Policja skonfiskowała broń i amunicję.

W niedzielę odbyło się posiedzenie najwyższego dowództwa wojskowego Argentyny, na którym omówiono obecną sytuację. Wojskowi spotkali się z prezydentem Marią Estelą Peron, zapewniając ją o swym poparciu.

„Srebrny Lampart" dla polskiego filmu

12.8. GENEWA PAP. W niedzielę wieczorem zakończył się 27 Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Locarno (Szwajcaria). Na festiwalu tym sukces odniósł polski film „Palec Boży" — reżyserii Antoniego Krauze. Wraz z filmem angielskim „Bigger Splash" reżyserii Jacka Hazana otrzymał on drugą nagrodę — „Srebrnego Lamparta". Pierwszą nagrodę — „Złotego Lamparta" przyznano węgierskiemu filmowi „Ulica Strażacka 25" reżyserii Istvana Szabu.

Polska energetyka w liczbach

• 1946 r. — 2500 MW
• 1974 r. — 15304 MW

Energii elektrycznej wystarczy dla kraju i na eksport

WARSZAWA 12.8. PAP. W ub. r. nasze elektrownie (zawodowe i przemysłowe) wyprodukowały ogółem ponad 84 mld kWh energii. W br. ich moc zwiększy się o dalszych 19 proc. co pozwoli nie tylko na pokrycie wszystkich potrzeb krajowych, ale także umożliwi opłacalny eksport.

W 1946 r. łączna moc wszystkich ówczesnych elektrowni wynosiła niewiele ponad 2 500 MW. Dzisiaj odpowiada to mocy jednej dużej elektrowni. Podstawą polskiej energetyki zawodowej w dalszym ciągu są elektrownie cieplne. Mamy ich w kraju 52, o łącznej mocy 14 483 MW. Dostarczają one ok. 87 proc. produkowanej w kraju energii. Dla jej wytworzenia spaliły one w ub. r. ponad 32 mld ton węgla kamiennego i mniej więcej tyle samo węgla brunatnego. Wykorzystywały także pewne ilości paliw płynnych i gazowych.

Elektrownie cieplne uzupełniane są przez elektrownie wodne. W ub. r. 114 tego typu zakładów o łącznej mocy 821 MW dostarczyło 1,8 mld kWh prądu.

Energię trzeba sprawnie doprowadzić do odbiorców. Przesyłana jest ona liniami wysokich, średnich i niskich napięć o łącznej długości prawie 490 tys. km. Liniami tymi można by zatem przeszło dziesięciokrotnie opasać kulę ziemską wzdłuż równika.

Jak gospodarujemy tym bogactwem? — Głównym odbiorcą jest oczywiście przemysł, który zużywa ponad 51 mld kWh energii. Reszta, tj. ok. 17 mld kWh przypada na takich odbiorców jak gospodarka komunalna, trakcja PKP i gospodarstwa domowe. Te ostatnie zużywają jej ok. 5,4 mld kWh.

16-LETNIA Austriaczka Elke Maria Skotschier została wybrana w Tokio Miss Nastolatek 74. Na zdjęciu: ukoronowana miss w otoczeniu rywalek.
(CAF-UPI-telefoto)

Problem cypryjski

Oczekiwanie na postęp rokowań

12.8. GENEWA PAP. Oczekuje się, że na dzisiejszym posiedzeniu konferencji pokojowej w Genewie na temat Cypru zostanie osiągnięty postęp w kwestii utrzymania rozejmu na Cyprze, natomiast nie wiadomo, czy negocjatorzy zdołają znaleźć wspólną formułę w sprawie przyszłego statusu wyspy.

Sprawy te były w niedzielę wieczorem przedmiotem prywatnych rozmów ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Grecji i Turcji. Dziś rozpatrzą oni raport ekspertów na temat wymiany jeńców i osób cywilnych między wojskami tureckimi a gwardią narodową oraz sprawę wznowienia lotów w międzynarodowym porcie lotniczym w Nikozji.

Kontynuowane będą też obrady plenarne z udziałem przywódców obu społeczności Cypru.

Tragiczne wypadki podczas corridy

12.8. MADRYT PAP. W niedzielę w Hiszpanii podczas tradycyjnych walk byków wydarzyły się dwa tragiczne wypadki. Na arenie w Barcelonie zginął portugalski toreador Jose Falcon (lat 41). Podczas podobnej imprezy w Madrycie byk przebił rogami wenezuelskiego toreadora Curro Girona. Jego stan jest bardzo poważny, ale lekarze mają nadzieję, że przeżyje.

Szczury i ludzie

NA 1 mieszkańca Indii, drugiego pod względem ludności kraju świata, przypada 5 szczurów. Zdaniem pracownika Instytutu Nauk Społeczno-Ekonomicznych w Bangalore, w Indiach żyje 2,4 mld szczurów, które corocznie niszczą ponad 8 mln ton zboża. Aby wyżywić swą 580-milionową ludność, tyle właśnie zboża Indie co roku zmuszone są sprowadzać z zagranicy.

Wiadomości dnia

WASZYNGTON. Nowy prezydent USA Gerald Ford wygłosi dziś przemówienie na posiedzeniu obu izb Kongresu. Posiedzenie to odbędzie się wieczorem i treść przemówienia prezydenta będzie znana dopiero we wtorek nad ranem czasu warszawskiego. Rzecznik Białego Domu podał już do wiadomości, że głównym motywem przemówienia G. Forda będzie apel o jedność społeczeństwa USA.

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa ONZ zbierze się dziś ponownie w celu rozpatrzenia prośby Republiki Gwinei-Bissau o przyjęcie w poczet członków tej organizacji.

MOSKWA. Dziś mija czwarta rocznica podpisania w Moskwie układu między ZSRR a RFN. Ten historyczny dokument stanowi ważną kartę w stosunkach między obydwoma krajami i odgrywa dużą rolę w polityce odprężenia w Europie.

WASZYNGTON. Do Stanów Zjednoczonych przybędzie dziś minister spraw zagranicznych Egiptu Ismail Fahmi na sesję mieszanej komisji rządowej egipsko-amerykańskiej. Jest to wizyta przedstawiciela drugiego państwa arabskiego w USA w ostatnich dniach, po wizycie króla Jordanii Husajna, który we wtorek ma spotkać się z prezydentem Geraldem Fordem. Husajn będzie pierwszym szefem państwa, z którym Ford spotka się po objęciu stanowiska prezydenta USA.

Odkrycie siedziby włoskich neofaszystów

12.8. RZYM PAP. Policja włoska prowadząca dochodzenie w sprawie zamachu na pociąg „Italicus", natrafiła w niedzielę wieczorem w Bolonii na siedzibę neofaszystowskiej organizacji „Anno Zero". W budynku, w którym miała swą kwaterę organizacja, znajdowało się wiele podziemnych pomieszczeń, udekorowanych chorągwiami i insygniami organizacji faszystowskich. Tam odbywali zebrania neofaszyści, wśród których nie brak było byłych wojskowych z armii Mussoliniego.

Norweski statek zatonął u wybrzeży RPA

12.8. LONDYN PAP. W niedzielę u wybrzeży RPA zatonął norweski tankowiec „Produce". Statek o nośności ponad 13 tys. ton uderzył kilem w ratę. W akcji ratunkowej brało udział kilka statków i helikopterów. Całą 34-osobową załogę i pięciu pasażerów udało się uratować. Statek, który płynął z ładunkiem melasy, po dwóch godzinach zatonął. Paliwo ze zbiorników rozlało się na dużej powierzchni.

Katastrofa zbiornikowca w Cieśninie Magellana

12.8. HAGA PAP. W Cieśninie Magellana utknął na mieliźnie holenderski zbiornikowiec „Metula" z ładunkiem 195 tys. ton ropy naftowej. Statek jest uszkodzony i wyciekło już z niego 6 tys. ton paliwa. Akcja ratunkowa jest utrudniona ze względu na dużą odległość od najbliższego portu. Zbiornikowiec płynął z Zatoki Perskiej do portu Quintero, położonego 100 km na zachód od Santiago.

Polscy archeolodzy odkopują dzielnice mieszkaniowe starożytnej Aleksandrii

POLSKIE wykopaliska archeologiczne w Aleksandrii odsłaniają całe fragmenty starożytnego miasta z początków naszej ery. Jak informuje kierownik Polskiej Stacji Archeologii Śród ziemnomorskiej w Kairze prof. Kazimierz Michałowski, trwają obecnie prace nad oczyszczaniem i rekonstrukcją zespołu monumentalnej budowli z czasów rzymskich — łaźni i teatrów.

Jednocześnie polscy archeolodzy pracują przy odsłanianiu fragmentów dzielnic mieszkalnych starożytnej Aleksandrii. Odkopano już część dzielnicy mieszkalnej z początków I w. n.e. Domy w tej dzielnicy, posiadające wewnętrzne dziedzińce, są typowym przykładem budownictwa hellenistyczno-rzymskiego. Zachowały się w nich ozdobne mozaiki i ślady fresków. Odkryto też drugą dzielnicę z okresu późnorzymskiego i bizantyjskiego, tj. z V—VI w. n.e. Znaleziono tu wiele domów zachowanych do wysokości I piętra, zaś ostatnio odkopano ruiny budynku dwupiętrowego ze szczątkami drewnianych schodów.

Badania te pozwalają odtworzyć wygląd Aleksandrii w czasach rzymskich. Polskie wykopaliska na wzgórzu Kom el Dika odsłoniły spory fragment dawnego centrum miasta — z forum, teatrem, termami i zabudową mieszkalną. (PAP)

Dziś w numerze: ◆ Odsetki od miliardów ◆ Kopalnia złotówek ◆ Słońce i klęski żywiołowe ◆ Odpowiadają na krytykę ◆

38 71

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

Nie przewiduje się.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Jastarnia" do Szwecji z koksikiem,
m/s „Nogat" do Szwecji z węglem,
m/s „Prosna" do Szwecji ze szlaką,
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem,
m/s „Wadowice" do Belgii z węglem,
s/s „Malbork" do Szwecji z węglem,
s/s „Gniezno" do Danii z węglem.

Za 3 tygodnie Targi Krajowe „Jesień-74"

Oferta za 116 mld zł

Żelazna zasada: realność ofert

ZA 3 TYGODNIE rozpoczną się w Poznaniu kolejne Targi Krajowe — „Jesień 1974". Trwać one będą od 1 do 8 września. Przedmiotem transakcji handlowych, które zostaną zawarte w stolicy Wielkopolski, będą towary przeznaczone na zaopatrzenie rynku w IV kwartale br. oraz — w dużej części — na rok przyszły.

TEGOROCZNE targi stanowią największą tego rodzaju imprezę spośród wszystkich dotychczasowych. Wartość oferty zgłoszonej przez wytwórców określa się na ponad 116,2 mld zł. Przeważać będą zdecydowanie wyroby przemysłowe, których wartość wyniesie przeszło 100 mld zł.

UCZESTNIKAMI „Jesieni-1974" będą w zasadzie wszyscy producenci artykułów rynkowych, a więc państwowy przemysł kluczowy (lekki, spożywczy, elektromaszynowy, chemiczny, drzewny itp.), przemysł terenowy i spółdzielczy, a także rzemiosło. Ekspozycja obejmie zatem produkty wszelkich branż i grup towarowych. Dominować będą ubiory, wyposażenie mieszkań i w ogóle gospodarstw domowych w różnego rodzaju urządzenia i sprzęt, chemia gospodarcza, przedmioty niezbędne dla organizacji wolnego czasu i wypoczynku, wreszcie — najnowsze produkty przemysłu spożywczego.

Z przeprowadzonych przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług ocen wynika, że można liczyć na znacznie większe niż dotąd urozmaicenie asortymentowe produkcji i na lepsze wzornictwo, funkcjonalność i estetykę wielu wyrobów. Wszystko również przemawia za tym, że oferta towarowa będzie bardziej prawidłowo dostosowana pod względem jej struktury do rosnących potrzeb społeczeństwa.

PRZYJĘTO koncepcję ekspozycji problemowej — bardzo przejrzystej tak dla przestawicieli handlu, jak i osób zwiedzających targi. Tak więc na jednym obszarze — w całym pawilonie lub grupie stoisk — przedstawione będą wyroby danej specjalności. W niektórych dziedzinach, jak wyposażenie wnętrz mieszkalnych, ekspozycja będzie uwzględniała przykładowe rozwiązania o charakterze kompleksowym.

Przy kwalifikacji towarów prezentowanych na „Jesieni-1974" respektuje się żelazną zasadę realności oferty, jak również odpowiedniego eksponowania wyrobów z zapewnieniem wszechstronnej i wyczerpującej o nich informacji techniczno-handlowej. Chodzi o to, aby przedstawione artykuły mogły być — po zakontraktowaniu — rzeczywiście produkowane i dostarczane w żądanych przez handel ilościach, asortymencie i gatunku.

W czasie trwania imprezy tradycyjnie już organizowany będzie konkurs jakości pn. „Dobre — Ładne — Poszukiwane". (PAP)

„STOP! DOŚĆ OFIAR!"

Mandaty, kradzieże, wypadki...

Minioną niedzielę naszej akcji „Stop! Dość ofiar!" spędziliśmy na ulicach Szczecina wspólnie z funkcjonariuszami „drogówki" z KM MO.

Na głównych drogach wylotowych ustawiły się milicyjne patrole, po mieście krążył radiowóz pogotowia wypadkowego. Dzień zapowiadał się spokojnie. Niewielu zmotoryzowanych szczecinian wyjeżdżało na „łono natury".

Niestety, w tym małym gronie znalazło się sporo kierowców, których zachowanie było sprzeczne z przepisami kodeksu drogowego.

JAZDA środkowym pasem jezdni, podczas gdy prawy był wolny — to najmniejsze przewinienie, za które st. sierż. Stanisław Kowalski, opiekujący się ul. Gdańską, dość często kazał mandatami. Tak właśnie jechał „Fiat" nr rej. KH 64-01, „Skoda" nr rej. MW 09-88, „Fiat" nr rej. ML 18-63. Zdarzały się i przypadki, że szczecinianie wyruszali na wycieczki niesprawnymi wozami. Ot, choćby „Warszawa" nr rej. MR 48-93, która miała luzy w układzie kierowniczym i niesprawny hamulec. Kierowcy Franciszkowi P. zatrzymano dowód rejestracyjny.

Mandaty, które płaca kierowcy powinny być ostrzeżeniem. Tylko po to, by nie powiększyli oni grona ofiar wypadków drogowych. A zdarzyło się ich kilka w samym mieście. Por. Jerzy Piotrowski, st. sierż. Jan Ostopowicz i sierż. Jan Kluczek z pogotowia wypadkowego nie mogą powiedzieć, że mieli wyjątkowo spokojny dyżur.

Przed godziną 11 na ul. Wielkiej holenderski turysta ruszając „Oplem" z pobocza jezdni zderzył się z motocyklem „MZ" nr rej. MS 9-73. Nieostrożna jazda Holendra spowodowała ciężkie obrażenia motocyklisty 18-letniego Jerzego F. i jego pasażera Mariusza S. Obaj przebywają w szpitalu.

Przed godziną 15 — kolejny przykład nieostrożności kierowcy. W al. Wojska Polskiego przy ul. Hanki Sawickiej autobus „Jelcz" nr rej. MA 20-15 otarł się o „Warszawę". Kierowcę autobusu Emila B. ukarano grzywną.

Po południu oficera dyżurnego KM MO zaalarmowano wiadomością, że na ul. Gdańskiej tuż obok wjazdu do Portu Centralnego ktoś skradziony „Żuk", a kierowca zbiegł. Natychmiast skierowano tam kilka radiowozów. Rozpoczęły się żmudne poszukiwania. Jak się dowiedzieliśmy dziś rano, złodziej — sprawca wypadku został zatrzymany.

W areszcie przebywają też dwaj młodzi chłopcy, którzy w stanie nietrzeźwym skradli motocykl „WSK" nr rej. MR 63-17 i ruszyli na wycieczkę na Szczecinek. Na ul. Szczecińskiej zderzyli się z dwukołowym wózkiem powodując, że jadący na nim chłopczyk Sebastian C. doznał niewielkich obrażeń.

Również na terenie województwa zdarzyło się kilka wypadków drogowych. Na trasie Jatki — Świerżno w pow. kamieńskim „Trabant" prowadzony przez turystę z NRD zajechał drogę „Zastawie". Natomiast na trasie Kobylanka — Płonia „Syrena" nr rej. MW 21-93 prowadzona przez Jana K. podczas nieprawidłowego wyprzedzania „Fiata" wpadła w poślizg i wylądowała w rowie. Oba wypadki nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

(jas)

W Rzeszowskiem

Ochotnicza lekarska pomoc drogowa już działa

RZESZÓW PAP. 175 lekarzy w woj. rzeszowskim pracuje społecznie w terenowych grupach ochotniczej lekarskiej pomocy drogowej. Napływają dalsze deklaracje lekarzy. Inicjatywa Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej stworzenia takiego specjalnego, dobrowolnego drogowego „pogotowia ratunkowego", mającego na celu zmniejszenie tragicznych skutków kolizji drogowych, spotkała się w Rzeszowskiem z żywym oddźwiękiem wśród pracowników służby zdrowia.

„Rzeka mleka" na ulicach Przybiernowa

WCZORAJ po południu sporą sensację w Przybiernowie wywołały strumienie mleka, rozlewające się ulicami na znacznej przestrzeni. Ta „mleczna rzeka" dotarła nawet do ruchliwej szosy Świnoujście — Szczecin.

Przyczyna mlecznego potopu okazała się prozaiczna. O godz. 16.15 samochód-cysterna nr rej. MS 62-14, prowadzony przez Janusza O. z Goleniowa, wpadł w poślizg i przewrócił się na pobocze jezdni. W chwili wypadku w cysternie znajdowało się 7 160 litrów mleka. Jedna z osób jadących w szoferce, 20-letni autostopowicz, Bolesław H. ze Zgorzelca — doznał ogólnych obrażeń ciała i trzeba było umieścić go w szpitalu. Pozostali pasażerowie i kierowca nie odnieśli obrażeń. Jak wynika ze wstępnie przeprowadzonego dochodzenia, przyczyna wypadku była nadmierna szybkość samochodu. Straty materialne są dość znaczne.

W WARSZAWSKIM pasażu śródmiejskim, ku uciesze publiczności, ustawiono zespół luster, w których przeglądają się chętnie dzieci i dziewczyny. (CAF — Rybczyński)

Dziś w TV

„Przed zachodem słońca" G. Hauptmanna

WARSZAWA 12.8. PAP. Dziś w teatrze poniedziałkowym TV nadana zostanie sztuka Gerharda Hauptmanna „Przed zachodem słońca", w przekładzie Jacka Fruehlinga i w reżyserii Józefa Słotwińskiego.

Jest to dramat o tragedii starego człowieka, który odważył się pokochać młodą dziewczynę i zaszczuty przez własne dzieci popełnił samobójstwo. W dramacie tym oskarża Hauptmann nieludzkie społeczeństwo mieszczańskie. 70-letni dramaturg pożegnał się tym utworem ze sceną.

W przedstawieniu, przygotowanym przez ośrodek krakowski TV, wystąpią: Teresa Budzisz - Krzyżanowska, Halina Gryglaszewska, Jerzy Nowak, Wojciech Ziętarski, Leszek Kubanek i inni.

Wczoraj i dziś w kraju

▲ **NIEDZIELA** była dniem wytężonej pracy żniwiarzy, którym z pomocą pośpieszyła młodzież i robotnicy. Pomagano w pierwszej kolejności tym, którzy sami nie są w stanie zebrać na czas plonów — rolnikom chorym lub w podeszłym wieku, inwalidom, kobietom samodzielnie prowadzącym gospodarstwa rolne. Dzięki pracy w niedzielę znacznie przyspieszono żniwa w województwach północnych, gdzie zboża najpóźniej w tym roku dojrzały do zbioru.

▲ **W TZW. SUCHYM PORCIE** w Dorohusku w powiecie Chełm Lubelski przyjęto od początku bieżącego roku 435-tysięczną tonę zboża dostarczanego Polsce przez Związek Radziecki.

▲ **W STUDZIANKACH** Pancernych odbyła się manifestacja społeczeństwa Ziemi Kieleckiej w 30 rocznicę stoczonej tu bitwy przez polskich i radzieckich żołnierzy z oddziałami hitlerowskimi. U stóp Pomnika Polskich Pancerniaków delegacje społeczeństwa złożyły wieńce i kwiaty. Na zakończenie odbyła się defilada pododdziałów I Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki.

▲ **OŻYWIONY** ruch panował w niedzielę na przejściach granicznych. Liczni turyści z Polski wyjeżdżali na wakacyjne wojaże zagraniczne do Czechosłowacji, Węgier, NRD i innych krajów. Przybyło także wielu gości zagranicznych zamierzających spędzić urlop w naszym kraju. Na Łysej Polanie, Chyżnem i Chochołowie przekroczyło granicę ok. 17 tys. turystów; przejechało ponad 3 tys. samochodów.

▲ **POMYŚLNIE** przebiega rozruch cementowni „Małogoszcz" na Kielecczyźnie. Poszczególne zespoły maszyn już pracują i wszystko wskazuje na to, że pierwsze tony klinkieru nowy zakład wyprodukuje w połowie bieżącego miesiąca.

▲ **DZIŚ** w krakowskiej Klinice Kardiochirurgii pod kierunkiem prof. dr Władysława Króla zespół lekarzy przeprowadzi drugą w Polsce operację wszczepienia atomowego rozrusznika serca. Pacjentem będzie 16-letni chłopiec.

SPORT — SPORT — SPORT

Zwycięstwo lekkoatletów ZSRR

WYSOKIM zwycięstwem lekkoatletów Związku Radzieckiego zakończył się trójmecz ZSRR — RFN — Francja, rozegrany w Stuttgarcie. Oto końcowe wyniki:

MĘŻCZYŹNI:

ZSRR — RFN	232 :194
ZSRR — Francja	257,5:171,5
RFN — Francja	236,5:168,5

KOBIETY

ZSRR — RFN	145:111
ZSRR — Francja	177:79
RFN — Francja	167:89

Świetnie zaprezentowała się na tych zawodach rekordzistka świata w rzucie dyskiem Faina Melnik (ZSRR), która uzyskała 69,09. W pchnięciu kulą mężczyzn Reichenbach ustanowił rekord RFN rezultatem 20,80. Wicemistrzyni olimpijska w biegu na 400 m — Rita Wilden (RFN) — osiągnęła 51,67. Rzut oszczepem wygrał Lusis (ZSRR) — 81,48. Mistrz olimpijski Wolfermann nie startował.

Na szachowych MŚ

A. Kuligowski w finale „B"

MŁODY polski szachista Adam Kuligowski mimo ambitnej pogoni za czołówką nie zdołał zakwalifikować się do finałowej dziesiątki mistrzostw świata juniorów w Manili. Polak wygrał wprawdzie w ostatniej rundzie eliminacyjnej z Antonio Elinonem (Filipiny) i zdobył łącznie 4 pkt. lecz zajął z tym rezultatem 11 miejsce, a awans uzyskało pierwszych dziesięciu. Ośmiu z nich miało wynik tylko o pół punktu lepszy od Polaka.

Polak wystąpi więc w I grupie finału „B" (o miejsca 11—20).

Przeciwko stosowaniu anabolików

PODCZAS lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Rzymie (1 — 8 września) prowadzone będą kontrole antyanaboliczne. Zawodnikom, którzy dążą do uzyskiwania rekordowych wyników za pomocą sztucznych odżywek, grożą dyskwalifikacje.

Medycyna dysponuje obecnie dwiema metodami wykrywania anaboników — w ludzkim organizmie. Pierwsza — radioimmunologiczna, opracowana została przez londyńskiego lekarza dr Brooksa i zastosowana z powodzeniem podczas igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej w Christchurch. Autorem drugiej t.zw. chromatograficznej jest dr Donicke (RFN).

Międzynarodowa federacja lekkoatletyczna (IAAF) wydała zdecydowaną walkę anabolikom, które w ostatnich latach były powszechnie stosowane przez zawodników. Dzięki stosowaniu sztucznych odżywek miotacze kula, dyskobole, młociarze szybko przybierają na wadze i uzyskują lepsze rezultaty.

Za pomocą nowych metod dr Brooksa i dr Donicke'a można wykryć, czy zawodnik stosował anaboliki nawet na 4 tygodnie przed startem.

POKRÓTCE

MIKKOLA MISTRZEM ŚWIATA

MISTRZEM świata w motocrossach na rok 1974 został Fin Mikkola, który w końcowej klasyfikacji wyprzedził Belga de Costera.

POLSKA — FRANCJA W PŁYWANIU KOBIET

W MIĘDZYPAŃSTWOWYM meczu pływackim kobiet Polska pokonała Francję 102:51. Tylko w jednym pojedynku zwycięstwo odniosła Francuzka Ramoger, która triumfowała na 100 m st. grzb. W pozostałych konkurencjach Polki odnosiły podwójne sukcesy.

W niedzielę na mieleckiej pływalni padł kolejny rekord Polski — ustanowiła go sztafeta 3×100 m st. dow. w czasie 4:14,5.

ZWYCIĘSTWA POLSKICH PIĘŚCIARZY

TRZY zwycięstwa odnieśli polscy pięściarze w eliminacjach międzynarodowego turnieju w Wiedniu. W wadze muszej Misiak wypunktował Olaha (Węgry), w lekkopółśredniej Szczerba pokonał Harmatha (Węgry), a w półciężkiej Adamski zwyciężył na punkty Jakoba (NRD).

WYPADEK NA RZESZOWSKIM TORZE ŻUŻLOWYM

W ZAWODACH żużlowych II ligi Stal Rzeszów — Wybrzeże Gdańsk podczas wyścigu par o mistrzostwo Polski zdarzył się na torze tragiczny wypadek. 20-letni żużlowiec Wybrzeża Jerzy Białek wpadł na drewnianą bandę toru, doznając urazów głowy. W bardzo ciężkim stanie przewieziony został do szpitala.

STYLOWA suknia ślubna z moskiewskiego domu mody „Moskwiczanka".

(CAF — TASS)

Spirytusowo-elektryczny samochód „SAAB"

12.8 SZTOKHOLM PAP. W Muzeum Technicznym w Sztokholmie znane zakłady samochodowo — samolotowe „SAAB" wystawiły prototypowy egzemplarz samochodu elektrycznego, który rozwija szybkość do 50 km/godz. Napęd ma z baterii, ale tym się różni od innych samochodów elektrycznych, że posiada dodatkowo mały silnik motocyklowy, napędzany spirytusem. Silnik ten ładuje baterie. Oczywiście zasięg działania samochodu nie jest duży, ale znacznie większy niż „klasycznych" samochodów elektrycznych — 400—500 km.

Jak stwierdza dziennik „Arbetet", koszt budowy spirytusowo-elektrycznego samochodu jest duży, niemal równy kosztom samochodu benzynowego wysokiej marki. „SAAB" nie zamierza podejmować seryjnej produkcji nowego samochodu, ale wykona jeszcze pewną serię dla potrzeb specjalnych.

3-letnie dziecko zastrzeliło matkę

12.8. WASZYNGTON PAP. Trzyletni Jeffrey Cala zastrzelił w ubiegłym tygodniu swoją matkę. Wszystko wskazuje na to, że dziecko bawiło się strzelbą, zakupioną w celu obrony w razie ewentualnego napadu gangsterów. Strzelba przypadkowo wypaliła. Ofiara była w ciąży.

W obronie dyskryminowanych marynarzy

Bojkot statków pływających pod „wygodną banderą" w portach skandynawskich

12.8. SZTOKHOLM, OSLO PAP. Związek Transportowców Skandynawskich, zrzeszający pracowników transportu morskiego Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii, postanowił bojkotować statki, pływające pod tzw. wygodną banderą, a więc Liberii, Panamy, Hondurasu czy Cypru, a przybywające do portów skandynawskich. Statki te nie będą rozładowywane ani załadowywane.

POWYŻSZA decyzja została powzięta ze względu na bardzo częste wypadki dyskryminowania załóg takich statków przez armatorów: stwarzania marynarzom bardzo złych warunków wyżywienia i zakwaterowania, „oszczędzania" na personelu przez ograniczenie liczby marynarzy i płacenia im znacznie zaniżonych stawek, tolerowania technicznych usterek na statku itp. Ponadto Związek Transportowców Skandynawskich pragnie w ten sposób zwalczać coraz częstsze wypadki rejestrowania skandynawskich statków w „wygodnych" krajach w celu płacenia niższych podatków i ukrywania wysokości dochodów z frachtów.

O nie pozbawionym humorystycznych akcentów wypadku bojkotu statku „Oceania I", pływającego pod banderą panamską, donosi prasa norweska. Wskutek ostrzeżenia ze strony Międzynarodowej Federacji Transportowców w Londynie, Norweski Związek Transportowców postanowił zastosować bojkot statku „Oceania I", który zawinął do północnonorweskiego portu Karmoey. Meldunek z Londynu stwierdzał, że na statku jest tylko 9 marynarzy, mimo że minimum załogi dla tego typu statku wynosi 1[illegible] osób. Ponadto warunki zakwaterowania załogi są bardzo złe, a sprawność techniczna statku pozostawia dużo do życzenia. Norweski Związek Transportowców zwrócił się do Kapitanatu Portu w Karmoey z żądaniem zatrzymania statku w porcie, dopóki armator nie uczyni zadość żądaniom załogi. Gdy decyzję kapitanatu podano dowódcy statku, ten polecił w nocy podnieść kotwicę i umknął na morze. Za statkiem zarządzono pościg. Kapitanat Portu ujawnił, że — jak wynikało z dokumentów — „Oceania" należała do... armatora szwedzkiego.

Międzynarodowa Federacja Transportowców rozesłała do wszystkich portów zawiadomienie o warunkach panujących na „Oceanii" z zaleceniem bojkotowania tego statku.

„Playboy" dla ociemniałych

12.8. LONDYN PAP. Królewski Instytut Niewidomych w Wielkiej Brytanii rozpocznie niedługo wydawanie specjalnego magazynu o charakterze podobnym do „Playboya" dla niewidomych mężczyzn. Pismo ma być drukowane alfabetem Braille'a. Jak się będzie przedstawiać strona ilustracyjna, będąca największą atrakcją tego rodzaju pisma — na razie nie wiadomo.

W Austrii i Szwajcarii

Poważny spadek dochodów z turystyki

12.8. WIEDEŃ PAP. Austriacki przemysł turystyczny cierpi na poważny zastój w tegorocznym sezonie letnim i istnieją poważne obawy, że dojdzie do masowych zwolnień z pracy w tym żywotnym dla kraju sektorze. Liczba turystów zagranicznych, którzy spędzili w Austrii przynajmniej jedną noc, była w czerwcu o 25 proc. niższa, niż w analogicznym miesiącu w roku poprzednim.

JAK OŚWIADCZYŁ minister handlu Josef Staribacher, jeżeli obecna niepomyślna tendencja nadal się utrzyma, trzeba będzie gruntownie zrewidować całą koncepcję przemysłu turystycznego w Austrii. W każdym razie ministerstwo postanowiło przygotować nadzwyczajne posunięcia, mające na celu przeciwdziałanie obecnej sytuacji.

Dochody dewizowe z turystyki, uzyskane w ciągu pierwszych pięciu miesięcy, były niższe o 6,8 proc., podczas gdy wydatki Austriaków za granicą wzrosły w tym okresie o prawie 50 proc. W tym stanie rzeczy dochód netto w dewizach zagranicznych był w czasie pierwszych pięciu miesięcy br. o 30 proc. niższy niż w analogicznym okresie ub.r. W związku z rewaluacją szylinga szczególnie ucierpiały te rejony turystyczne Austrii, które były tradycyjnie odwiedzane przez turystów brytyjskich i amerykańskich.

RÓWNIEŻ W SZWAJCARII, gdzie turystyka jest trzecią co do wielkości gałęzią gospodarki po przemyśle maszynowym i chemicznym, notuje się poważny zastój w tej dziedzinie. Zdaniem ekspertów główną przyczyną jest inflacja oraz słabość większości walut zachodnich. Oczekuje się, że tego lata liczba turystów przybywających do Szwajcarii spadnie o 30 proc., a nawet więcej.

Wszystko wskazuje na to, że w obecnych warunkach na wakacje w Szwajcarii mogą sobie pozwolić już tylko obywatele RFN, Holendrzy i Skandynawowie, których waluty pozostają relatywnie silne wobec franka szwajcarskiego. Natomiast notuje się bardzo poważny spadek liczby turystów z W. Brytanii, Francji i Włoch. W roku bieżącym liczba turystów z W. Brytanii spadła o 86 proc., a z USA o 50 proc.

PORTUGALIA UZNAJE NIEPODLEGŁOŚĆ GWINEI—BISSAU

▲ Rząd portugalski postanowił polecić swemu stałemu przedstawicielowi przy ONZ, aby poinformował przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, iż Portugalia w najbliższym czasie zamierza dokonać formalnego aktu uznania niepodległości Republiki Gwinei-Bissau. Tymczasowy rząd Portugalii uczynił ten krok po to, aby ułatwić przyjęcie Gwinei-Bissau w poczet członków ONZ.

SUKCES WYSTAWY „POLSKA — KRAJ I LUDZIE" W ZSRR

▲ Duży sukces odniosła zorganizowana przez Polską Agencję Interpress wystawa pod nazwą „Polska — kraj i ludzie". Wystawa była czynna w Moskwie, a następnie w Mińsku i Kijowie, łącznie przez cztery miesiące. W ciągu tego czasu wystawę zwiedziło 350 tysięcy mieszkańców ZSRR.

ROZPACZLIWA SYTUACJA BANGLADESZU

▲ Dhaka, stolica Bangladeszu, znajduje się praktycznie w całości pod wodą. Liczba ofiar śmiertelnych w tym mieście sięga 1 500 osób. Woda zalała setki zakładów przemysłowych znajdujących się w okolicach Dhaki. Drogi łączące stolicę z innymi rejonami kraju zostały przerwane. Minister do spraw odbudowy Abdul Momen zaapelował do społeczności międzynarodowej o pomoc dla Bangladeszu, który — jak określił minister — znajduje się w rozpaczliwej sytuacji.

OLBRZYMI POŻAR NA KORSYCE

▲ Olbrzymi pożar wybuchł w północnej części Korsyki, błyskawicznie ogarniając setki hektarów lasu. Walkę z żywiołem utrudniał silny wiatr, wiejący z szybkością ponad 80 km na godzinę. Wiatr ponownie rozdmuchał kilka ognisk pożaru na południe od Bastii, gdzie w ciągu minionych 48 godzin zniszczonych zostało 960 ha lasów i zarośli.

Delegacja komunistów norweskich nie została wpuszczona do Chin

12.8. OSLO PAP. Na czele z wiceprzewodniczącym Komunistycznej Partii Norwegii Martinem Gunnarem Knutsenem bawiła w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej czteroosobowa delegacja partii. Jak informuje organ KP Norwegii tygodnik „Friheten" delegacja zamierzała powrócić do kraju przez Chiny, zwróciła się więc do ambasady chińskiej w Phenianie z prośbą o wizy tranzytowe. Spotkał ją zawód. Władze chińskie w Pekinie odmówiły zezwolenia na tranzyt norweskich działaczy komunistycznych.

Po powrocie do kraju M. G. Kuntsen oświadczył: **„Podczas gdy niedawno delegacja norweskiego Stortingu, złożona z reprezentantów partii prawicowych, mogła bez żadnych trudności poruszać się po ziemi chińskiej, my czterej komuniści, otrzymaliśmy odpowiedź, że nasze podanie zostało odrzucone. Stało się tak, mimo że koreańskie MSZ czyniło wszelkie starania, by wizy zostały nam udzielone. Nie ulega wątpliwości, że odmowa wiz tranzytowych była aktem czysto politycznym."**

Podczas pobytu norweskiej delegacji parlamentarnej w Chinach prasa norweska szeroko opisywała serdeczne przyjęcie, zgotowane przez chińskich gospodarzy norweskim politykom prawicowym i cytowała wypowiedzi polityków chińskich na temat celowości pozostawania Norwegii w NATO.

Angola w godzinie próby

(Korespondencja z Algieru)

POGODZIWSZY się z prawem do niepodległości narodów skolonizowanych, Portugalia uznaje dziś suwerenność swej byłej kolonii, Republiki Gwinei-Bissau, wyrażając gotowość przystąpienia w każdej chwili do przekazania władzy administracyjnej.

Sprawa Gwinei-Bissau jest już właściwie załatwiona, choć prasa algierska i afrykańska zwraca uwagę, że rozdzielono jednak od Gwinei-Bissau Wyspy Zielonego Przylądka. Komunikat portugalski, opublikowany w Lizbonie po wizycie Kurta Waldheima, nie pozostawia jednak tej sprawy na boku, stwierdzając, że rząd portugalski uznaje prawo Przylądka do niepodległości i gotów jest zastosować się do decyzji ONZ w sprawie dekolonizacji tego skrawka Afryki.

Wydarzenia w Lizbonie wywołały natychmiastowy odzew w Gwinei-Bissau. PAIGC zadeklarowała gotowość współpracy z Portugalią w przejmowaniu administracji oraz ustosunkowała się również do kwestii Archipelagu Zielonego Przylądka, stwierdzając, że niepodległość wysp realizować się będzie przez swobodnie wyrażony wybór ludności Gwinei i Archipelagu i nie może wchodzić tu w grę ingerencja ani Portugalii, ani żadnego innego obcego mocarstwa.

W deklaracji A. Pereiry, sekretarza generalnego PAIGC, szczególnie interesujące są jednak słowa, skierowane do czarnych żołnierzy w armii portugalskiej, którzy w trudnych godzinach nie uwierzyli w zwycięstwo i dali posłuch demagogicznym obietnicom wroga. „Rozumiemy ich słabości — mówi sekretarz generalny PAIGC — i gwarantujemy im integrację w naszym nowym, sprawiedliwym i braterskim społeczeństwie, o ile uznają nasze sprawy za swoje własne".

Jakże wiele dojrzałości politycznej wykazuje młoda republika afrykańska w regulowaniu swych trudnych problemów niepodległości. Można tu dostrzec wkład A. Cabrala, jednego z największych polityków, jakich wydała Afryka, jak się dziś podkreśla — twórcy narodu gwinejskiego, a także głównego teoretyka walk wyzwoleńczych w koloniach portugalskich, które odnoszą dziś zwycięstwo, a także gorącego rzecznika sprawiedliwych, wielorasowych społeczeństw. Gwinea-Bissau będzie państwem demokratycznym, nie będzie czynić żadnych różnic ani wśród warstw społecznych, ani przynależności rasowej czy religijnej — stwierdza dziś PAIGC.

W Algierze i innych stolicach afrykańskich oczekuje się teraz nawiązania kontaktów między Lizboną i FRELIMO, by ruszyć także naprzód sprawę niepodległości Mozambiku, gdzie sytuacja wewnętrzna jest na ogół spokojna, gdzie FRELIMO prezentuje zwarty i silny front polityczny, a niepokoje wywołują jedynie pogłoski o koncentrowaniu się w Malawi, Rodezji i Republice Afryki Południowej przy granicy z Mozambikiem weteranów krwawych wojen w Kongo i Biafrze.

Kurt Waldheim na konferencji prasowej w Lizbonie mówił o 3 procesach portugalskiej dekolonizacji. Nie ulega już kwestii, że najtrudniejsza będzie Angola — bogata, a jednocześnie skłócona i rozbita. Wobec gotowości Portugalii przystąpienia do rozmów niepodległościowych, Afryka za pośrednictwem OJA oraz stolic sąsiadujących z Angolą czyni gorączkowe wysiłki, by zjednoczyć front niepodległościowy. Dr Agostino Netto, przebywający w Dar-es-Salaam zdementował, jak pisze prasa algierska, szerzone przez Kinszasę pogłoski o swej dymisji jako przewodniczącego MPLIA.

W stolicy Angoli, Luandzie doszło do otwartych starć zbrojnych. Jest to wojna domowa na małą skalę, lecz jak bardzo charakteryzująca wybuchowość sytuacji w Angoli. Najbliższe dni wykażą, czy Organizacja Jedności Afrykańskiej, a także najbliżsi projektorzy Angoli, doświadczeni politycy afrykańscy, prezydenci Nyerere, Kaunda, Nkruah oraz Mobutu wykażą dostateczną dojrzałość polityczną. Mają przecież sprzeczne interesy w obliczu angolańskiej niepodległości.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Angola stanowi zbyt ważny kraj dla Zairu. Przecież przez porty angolańskie eksportowane są wszystkie bogactwa górnicze Katangi. Dla prezydenta Mobutu jest to sprawa zbyt ważna, aby nie chciał wywrzeć wpływu na przyszłe oblicze polityczne Angoli.

ANNA JACKOWSKA

Samolot ONZ zestrzelony nad Syrią przez pomyłkę

NOWY JORK PAP. Na terytorium Syrii rozbił się w piątek samolot Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecący z Bejrutu do Damaszku. Przedstawiciel Syrii oświadczył w Nowym Jorku, że samolot został zestrzelony przez pomyłkę. Właśnie w tym czasie syryjska obrona przeciwlotnicza ostrzeliwała myśliwce izraelskie, które wtargnęły w obszar powietrzny Syrii.

Dziewięć osób znajdujących się na pokładzie samolotu (sami Kanadyjczycy) poniosło śmierć.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

WSZYSTKIEMU WINNE „KONIKI"

W ZWIĄZKU z krytyczną notatką zamieszczoną na łamach „Kuriera Szczecińskiego" w dniu 31.VII. br. pt. „Taka sobie scenka — dziwne obyczaje" w sprawie systemu sprzedaży biletów w kinie „KOSMOS" — wyjaśniamy: kasy kina „Kosmos" prowadzą sprzedaż biletów na 1 godzinę przed rozpoczęciem każdego seansu przedpołudniowego i popołudniowego, natomiast na 2 ostatnie seanse tj. przedwieczorny i wieczorny bilety są sprzedawane od godziny 15.30. W przerwach popołudniem, gdy okienko kasowe jest nieczynne, realizowane są zamówienia zbiorowe zakładów pracy i instytucji oraz przygotowywane są bilety do sprzedaży na seans następny. Od godziny 13 przyjmowane są zamówienia telefoniczne na seanse popołudniowe i wieczorne, a na filmy bardzo frekwencyjne rezerwujemy telefonicznie miejsca na seanse przedpołudniowe od godziny 9. Sprzedaż biletów rezerwowanych przez telefon rozpoczyna się na 1 godzinę przed seansem, z tym, że niezgłoszenie się po odbiór biletów na 15 minut przed rozpoczęciem seansu powoduje przekazanie rezerwowanych biletów do normalnej sprzedaży.

Taki system organizacyjny pracy kas jest podyktowany z jednej strony racjonalnym wykorzystaniem czasu pracy kasjerek, przede wszystkim jednak interesem widzów pragnących zawodowo do godziny 15.

Jak wiadomo, w Szczecinie, pomimo zdecydowanej walki podjętej przez organa Milicji Obywatelskiej i personel kin, rozpowszechniony jest handel biletami przez „koników". Sprzedaż biletów na seanse wieczorne i przedwieczorne już od godzin rannych, jak sugeruje autor krytycznej notatki, spowodowałaby, szczególnie na filmach frekwencyjnych, wykupienie biletów przez te osoby.

Z takiej to właśnie logiki, i chyba dobrze pojętej troski o widza i ludzi pracy; a więc większości naszego szczecińskiego społeczeństwa — wprowadzony został w kinie „Kosmos", jak również innych kinach szczecińskich, ten system sprzedaży biletów.

Jest to — z pewnością rzadki bywalec naszego kina, którego „losy" opisane zostały w notatce, mógł przecież zarezerwować sobie bilety telefonicznie, bądź zasięgnąć informacji, o której godzinie kasa sprzedaje bilety na określony seans.

Przy okazji pragniemy zaapelować do Szanownych Widzów o włączenie się do walki z nielegalnym handlem biletami wstępu do kina. Niezakupienie biletu u „konika" będzie najskuteczniejszym orężem w tej walce.

Kierownik kina „Kosmos"
Anna BIEGAŃSKA

W SMAŻALNI RYB CZYŚCIEJ

PPH CENTRALA RYBNA w Szczecinie nawiązując do artykułu pt. „Smażalnia ścierki łaknąca", opublikowanego w „Kurierze Szczecińskim" z dnia 30 lipca br. informuje, że w związku ze stwierdzonymi zaniedbaniami sanitarnymi w smażalni przy ul. Jagiellońskiej, podjęte zostały niezwłocznie działania mające na celu wyeliminowanie istniejącego stanu rzeczy.

— DOKONALIŚMY wymiany stolików konsumpcyjnych na nowe zastąpione, estetyczne stoliki barowe z parasolami.

— PRACOWNIKOM bezpośrednio odpowiedzialnym za stan sanitarny oraz nadzorującym udzieliliśmy kar regulaminowych.

— DOKONALIŚMY wymiany tacek tekturowych na większe. Niezależnie od powyższego ustalono, że codziennie będzie przeprowadzana kontrola działalności smażalni, ze szczególnym uwzględnieniem utrzymania bieżącej czystości. Równocześnie pragniemy wyjaśnić, że smażalnia została uruchomiona dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców Szczecina w bardzo krótkim terminie, co uniemożliwiło właściwe wyposażenie w sprzęt i urządzenie, np. stoliki otrzymaliśmy w wyniku wielu interwencji z Gdyni dopiero w dniu 30 lipca 1974 r. Jesteśmy przekonani, że w wyniku podjętych działań, stwierdzone zaniedbania sanitarne nie będą miały miejsca, ku zadowoleniu konsumentów.

Dyrektor
mgr Janusz CHAMSKI

POWINNO BYĆ BEZPIECZNIEJ NA UL. SŁOWACKIEGO

W ZWIĄZKU z notatką pt. „Na ulicy Słowackiego — niebezpiecznie" zawiadamiamy, że Administracja Domów Mieszkalnych nr 7 przystąpiła już do porządkowania zaplecza budynków przy ul. Słowackiego. Na podwórzu przy ul. Słowackiego 4 trwają prace przy urządzaniu placu zabaw dla dzieci i młodzieży okolicznych domów, prowadzone przy aktywnym udziale Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców nr 7.

Jednocześnie informujemy, że zwróciliśmy się do Zarządu Dróg i Mostów w Szczecinie w sprawie zainstalowania na krawędzi chodnika barierek zabezpieczających.

Z-ca dyrektora
d/s eksploatacyjnych
MZBM nr 1
inż. Andrzej TURSKI

BĘDĄ ZNAKI DROGOWE

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „Na ulicy Słowackiego — niebezpiecznie" z dnia 11 lipca br. wyjaśniam, że zostaną ustawione znaki drogowe ograniczające ruch pojazdów: szybkość do 40 km/godz. na tej ulicy. Również przewiduje się ustawienie barier na chodnikach w obrębie skrzyżowania ulic: al. Wyzwolenia, Słowackiego i Krasińskiego.

Inspektor Powiatowy
Wydz. Komunikacji
Urzędu Miejskiego
Jan DZIECIĄTKOWSKI

WE WSZYSTKICH rejonach kraju trwają intensywne prace żniwne. Po zebraniu zbóż natychmiast wykonywane są podorywki oraz siewy poplonów. (CAF - Miedza)

Odsetki od miliardów

Decydujące dni rolniczej kampanii

PO ZBIORACH rzepaku kampania żniwna wchodzi w decydującą fazę. Wprawdzie pogoda jest lepsza niż w deszczowym lipcu, ale ciągle nie taka, o jakiej się marzy rolnikom.

Żniwa mamy wyjątkowo trudne. Opóźniona wegetacja spiętrza terminy zbioru poszczególnych roślin, zaś lipcowe deszcze i wiatry spowodowały wylęgnięcie części dojrzewających zbóż. Wydajność maszyn jest więc mniejsza, częściej trzeba sięgać po kosę, więcej jest pracy z dosuszaniem ziarna. Maszyny pracują bez wytchnienia na dwie a nawet trzy zmiany. Tylko w ten sposób PGR, kółka rolnicze, międzykółkowe bazy maszynowe mogą nadrobić czas, którego w tym roku jest mniej niż zwykle.

W TEGOROCZNE żniwa trzeba będzie włożyć więcej wysiłku i umiejętności organizacyjnych, by wszystkie zebrać bez strat. I na ten aspekt maksymalnej mobilizacji wszelkich dostępnych gospodarce środków, jakie mogą się przyczynić do sprawnego zebrania i zabezpieczenia tegorocznych plonów, zwraca uwagę list KC PZPR, NK ZSL i Prezydium Rządu.

O znaczeniu najbliższych kilkunastu dni rolnikom przypominać nie trzeba. Kto pracuje na roli wie, że dobry plon na polu to jeszcze nie to samo, co w stodole czy magazynie. Każdy dzień opóźnienia grozi bowiem osypywaniem się przestałego ziarna. Ponieważ żniwa — ten kulminacyjny punkt całorocznej kampanii — są nie tylko końcem, ale i początkiem nowego sezonu w rolnictwie, z opóźnień mogą wynikać dalsze straty. Opóźniają się bowiem podorywki, siewy poplonów, optymalny termin siewów rzepaku.

Ujemne skutki wyzwalają łańcuchową reakcję, której rezultaty mogą dać o sobie znać w przyszłym roku. Aby temu przeciwdziałać, więcej zapobiegliwości włożono w przygotowanie maszyn i części zamiennych na ewentualne awarie, magazynów na przyjęcie zbóż itd. Ponieważ nowoczesne rolnictwo w coraz mniejszym stopniu opiera się na pracy rolnika, a coraz powszechniej korzysta ze sprzętu zmechanizowanego, wzrasta rola technicznego zapleca. Stąd na równi z rolnikiem, o sprawnym przebiegu żniwnej kampanii decyduje dziś mechanik warsztatu naprawiającego maszyny rolnicze, handel rozprowadzający części zamienne, stacje benzynowe zaopatrujące ciągniki i kombajny w paliwo i smary, czy wreszcie transport, odpowiedzialny za to, by wszystko na czas dotarło na miejsce. Wpływ zapleca technicznego rolnictwa na przebieg żniwnej kampanii jest dziś już tak znaczny, że każde wąskie gardło, każdy brak muszą się odbić na przebiegu prac polowych.

Z ROKU na rok przybywa nowoczesnych, wysoko wydajnych maszyn do prac żniwnych. Mamy dziś o 2 tys. więcej wysoko wydajnych kombajnów, kilkadziesiąt tysięcy innych maszyn niż przed rokiem. Gdyby wszystkie kombajny, których jest blisko 20 tys., pracowały tak, jak we wzorowych gospodarstwach, mogłyby zebrać ziarno z blisko połowy areału obsianego zbożami. Do tego nam niestety daleko, bo i warunki zbioru — szachownica gruntów, sprawność sprzętu, obsada i jej troska o maszyny czy wreszcie przygotowanie zaplecza, wciąż jeszcze ograniczają wydajność.

Ponieważ o wszystkim decyduje człowiek, jego predyspozycje fizyczne i psychiczne, warto się postarać, by choć na ten kilkutygodniowy okres zapewnić wsi maksymalną pomoc w zaspokojeniu codziennych potrzeb. Od tego, jak wiejska spółdzielczość ułatwi w tym okresie zaopatrzenie wsi, zależy w dużym stopniu oszczędność czasu i udział w pracach żniwnych tysięcy wiejskich kobiet.

NA PONAD 8,5 miliona hektarów jest do zebrania 22—23 mln ton ziarna, więcej niż drugie tyle słomy. Na te przeszło 30 milionów ton jest tylko kilka tygodni czasu, podczas gdy górnicy na wydobycie tylko 2,5 razy większej masy mają okrągły rok. To, co rolnik w ciągu tych kilku tygodni zbierze, ma wartość ponad 70 miliardów złotych. Strata tylko 1 procenta tej wartości, to w skali gospodarki olbrzymia suma. Dlatego trzeba mieć wszystko, by uniknąć strat, i tak dostatecznie poważnych na skutek opóźnienia żniw.

(Intermpress)

Poznańskie karczmy

GOŚCIE dożynkowi jadący do stolicy gospodarczych Wielkopolan, mijać będą po drodze, nocować i strawą się posywić w oryginalnych karczmach z drewna ciosanego, na wysokich kamiennych podbudówkach. Te poznańskie zajazdy wybudowane zostały w 33 miejscowościach przy głównych szlakach komunikacyjnych.

Gospoda „Wyrwidąb" w pobliżu Chodzieży — mistrza gospodarności, powstała zaledwie w 166 dni. Przy jej budowie pracowali, wszyscy starzy mistrzowie-cieśle z okolicznych wsi, bowiem dzisiejsi budowniczowie nie znają tak dobrze tajników dawnej sztuki ciesielskiej. Motel czynny przez całą dobę posiada około 80 miejsc w stylizowanej restauracji z autentycznym kominkiem i kawiarnią na tarasach. Stoły i ławy ciosane z drewna oraz pomieszczenia hotelowe na 19 miejsc wykonane niemal bez użycia gwoździ. Na najbliższym czasie, obok zajazdu powstanie parking i pole namiotowe. Wędkarze będą mogli spróbować szczęścia w połowach na okolicznych stawach, zaś pozostali goście — urządzać spacery w pobliskich lasach, obfitujących w grzyby. Dla wszystkich kuchnia zajazdu oferuje znakomite potrawy regionalne i poznańskie przysmaki. (ab)

NA ZDJĘCIU: Gospoda „Wyrwidąb" koło Chodzieży.

(CAF — Kraszewski)

Kto zarabia na wczasowiczach? (1)

Kopalnia złotówek

JEDEN z większych zakładów pracy spoza naszego województwa, mniejsza o nazwę, bo nie o to chodzi, buduje w Świnoujściu spory budynek. W miarę upływu czasu, gdy kończy się kolejny etap robót, inwestor zmienia przeznaczenie obiektu. Początkowo miał się tu mieścić hotel robotniczy, ale zdecydowano, by ulokować tu... ośrodek metodyczno-dydaktyczny. Nietrudno przewidzieć, że w chwili gdy skończy się wyposażenie obiektu, właściciel dojdzie do wniosku, że placówka położona jest zbyt daleko od macierzystego zakładu. Skoro jednak budynek już wzniesiono, trzeba z nim coś zrobić... Pewnie więc otrzyma go w darze rada zakładowa i urządzi w nim... dom wypoczynkowy.

TĄ DOSYĆ prostą metodą — recepta owa nie jest tajemnicą nawet dla niewtajemniczonych — powstała na Szczecińskim Wybrzeżu spora część zakładowych ośrodków wypoczynkowych. Kiedy były środki na inwestycje, a nie starczyło funduszy na akcję socjalną, dokonywano pewnych — opisanych zresztą wyżej — praktyk i przy pomocy polityki faktów dokonanych, małe wczasowiska urosły nam do rangi kurortów. Cały szkopuł jednak w tym, że ów system dobry jest tylko dla wielkich i bogatych zakładów pracy, gdzie nikt zbyt skrupulatnie nie liczy się ze złotówką. Co jednak miały robić małe, mniej zasobne przedsiębiorstwa?

I wówczas na Wybrzeżu narodził się prywatny przemysł pensjonatowy. Z rozeznania — nie wiadomo wprawdzie na ile jest ono dokładne — Urzędu Miejskiego w Świnoujściu, wynika że w mieście tym i w Międzyzdrojach wybudowano w ostatnim czasie 1 000 domków jednorodzinnych. Ponad połowa z nich — ściślej 53 procent — już w fazie projektowania przeznaczona była na wynajem kwater prywatnych.

Dziś co trzeci, jeśli nie co drugi, domek na Osiedlu Posejdon w Świnoujściu, dźwiga dumną tablicę: „Ośrodek Wypoczynkowy" np. BPTRZ. Zestaw liter jest dowolny. To samo można zaobserwować w Międzyzdrojach, Dziwnowie, Rewalu — wszędzie tam, gdzie skupia się indywidualne budownictwo.

NIE CHCIAŁBYM być źle zrozumiany. Nie mam nic przeciw temu, że rencistka Kowalska czy Malinowska na okres lata przenosi się do kuchni i dwa pokoiki swego mieszkania wynajmuje przyjezdnym. Jest to sprawa prawie prywatna, która obchodzi główną lokatorkę i wczasowicza. Jednak skoro ów proceder zamienia się w sprawnie funkcjonujący system, gdy prowadzi do ordynarnych wręcz nadużyć, problem nabiera zupełnie innej wagi.

Oto zresztą garść przykładów zaczerpniętych z dokumentów Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego w Świnoujściu, który w tym roku podjął kontrolę kwaterodawców prywatnych sprawdzając, czy opłacili podatki. Nie są to sprawy specjalnie dobrane, lecz wyciągnięte na chybił trafił z grubej sterty akt.

OTO p. Stanisław T. z Międzyzdrojów zawarł z Fabryką Mebli w Zielonej Górze umowę na wynajem pewnej ilości miejsc noclegowych w swoim domku, na okres dwudniowy. Roznosiło to sumę 119 658 zł. Notabene z pierwszych dwóch rat przedpłaty nie potrącono mu podatku. P. Tadeusz B., również z Międzyzdrojów, za pośrednictwem WPUT „Pomerania" wynajął kwatery Zakładom Metalowym z Tczewa w Świebodzicach. Pobrał za to w ub. roku kwotę 83 700 zł. Suma ta wydawała mu się zbyt mała, gdyż zawarł z zakładem dodatkową umowę (i pobrał za to 28 150 zł) na korzystanie przez wczasowiczów z... urządzeń sanitarnych. Zupełnie jakby można było wynajmować pokoje bez dostępu do toalety, umywalni czy łazienki.

Oto pewna pani żona taksówkarza ze Świnoujścia od trzech lat wynajmuje 30 łóżek i pomieszcza nie na świetlicę Dolnośląskim Zakładom Białoskórniczo-Rękawiczniczym, lecz w domu kolizyjnym. W roku 1972 pobrała za to 138 tys. zł, w roku 1973 — 157 tys. Podatku nawiązując nie uregulowane. Pan Marian M. właściciel prywatnej galanterii ze Świnoujścia za wynajem 8 pokoi (jeden dwu- i jeden trzy- i trzy czteroosobowe) pobiera 85 560 zł. Pani Danuta K. z Zielonej Góry obracając w gruzy kwitnące miasta, powodzie itp. przypadały zawsze na okresy największej aktywności słonecznej.

Znane są dwa cykle zmian aktywności Słońca: dokładnie poznany i obliczony na 11 lat, i mniej znany, liczony wiekami. Podobno szczególnie niebezpieczne sytuacje powstają wówczas, gdy oba te cykle nakładają się na siebie. Sprawą tą zajmuje się specjalna dyscyplina — astrogeologia.

NIE ZBADANO natomiast dokładnie mechanizmi oddziaływania owej aktywności słonecznej. Wiadomo, że aktywność Słońca wywiera wpływ na roślinność — w latach największej ilości plam słonecznych pierścienie na drzewach są najgrubsze: dowód większego przyrostu masy drzewnej. Na cykle aktywności słonecznej nakładają się okresy wahań urodzajności zbóż. Od aktywności Słońca zależy również intensywność występowania zórz polarnych itd.

Chyba to nie przypadek, że wielkie epidemie — owe znane z historii medycyny „zarazy morowe" — zawsze łączyły się z intensywnymi zjawiskami przyrody. Kroniki odnotowały np. że tuż przed wybuchem tzw. „justyniańskiej cholery", która przewaliła się przez rzymskie terytoria, nastąpił wybuch Wezuwiusza, a po nim cała seria silnych trzęsień Ziemi. W VI w. epidemię dżumy, rozpoczętą w Konstantynopolu, poprzedziła fala trzęsień Ziemi. Epidemie cholery, nawiedzające Rosję w ubiegłym wieku i do lat dwudziestych bieżącego stulecia, posowały do krzywej aktywności słonecznej; badań to zmarły uczony radziecki, profesor Aleksander Czyżewski, wspólnie z obserwatorium astronomicznym w Pułkowie.

W STARYCH kronikach ustalono związek intensywności zórz polarnych z nasileniem epidemii dżumy. Natomiast sprawą zupełnie nową są wyniki badań prowadzonych w Danii: odkryto tam związek między ilością zachorowań na dyfteryt a nasileniem plam słonecznych. Badania z zakresu mikrobiologii (zajmował się tą sprawą m. in. kazański mikrobiolog Welchower) wykazały, że nieskodliwe bakterie dyfteroidalne w związku ze zmianami aktywności Słońca zyskują nowe właściwości, upodabniające je do bakterii dyfterytu. Dalsze badania wykazały, że różne mikroorganizmy — zarówno powodujące choroby, jak i nieszkodliwe — wyraźnie reagują na zmiany na Słońcu.

(Interpress)

Wartość samokształcenia

WŁADZE stanu Nowy Meksyk nie będą miały żadnych trudności, aby przekonać Ralpha Armstronga o wartości świadectwa naturalnego. Będą mogły to zrobić dopiero gdy go... znajdą! Armstrong był jedynym z 12 pensjonariuszy więzienia w Santa Fe, którzy przez 3 lata uzupełniali średnie wykształcenie w ramach programu resocjalizacji skazanych. Ceremonia wręczania matur odbyła się w gmachu miejscowego liceum. Armstrong odebrał swój dyplom i... znikł. Odsiadywał karę 30 do 150 lat więzienia za gwałt. „Wykształconego" zbiegu poszukuje policja.

Nie tylko ogrzewa...

Słońce i klęski żywiołowe

◆ Słoneczne koligacje „zaraz morowych"

◆ Dyfteryt i zorza polarna

Żelazne drzewo

MOSKWA. Ponad 350 z około 4 tysięcy roślin występujących na terenie Azerbejdżanu jest charakterystycznych tylko dla tego rejonu. Do takich szczególnie przydy należy las platanowy, będący naturalną plantacją, z której otrzymuje się naściową tych drzewek gdzie indziej drzew. Na górskich stokach Tałyszu zachowała się cała „kolekcja" flory reliktowej. Rośnie tu m. in. wyjątkowo twarde „drzewo żelazne" o tak dużym ciężarze właściwym, że nie utrzymuje się na powierzchni wody, lecz tonie.

SPACER Doliną Strążyską u podnóża Tatr.

(CAF - Olszewski)

Pogrzeb papugi

DAVID BATES ciężko przeżył śmierć swojej papugi ara — „lorda Grimsby z Katmandu". Bogaty hand larz antykami postanowił urządzić ptakowi pogrzeb godny króla. „Lord Grimsby" zabalsamowany, z rozpostartymi skrzydłami, leżał przez 2 tygodnie na łożu z baldachimem. Na dziób papugi właściciel włożył brylantowy pierścień wartości 1 800 funtów. Następnie Bates wynajął karawan, który przewiózł papugę do specjalnie zbudowanego w porębie leśnej grobowca. Po złożeniu szacownych zwłok, grobowiec pokrył tysiąc goździków i szarfy z wyrazami bólu od Batesa i jego psa.

Jak się wyraził sam właściciel, pogrzeb papuga miała podobny do pogrzebu monarchów. Papugi nie złożono, oczywiście, do grobowca z pierścieniem, rednak cała ceremonia kosztowała Batesa i tak 1 500 funtów. Zgodnie ze swoim życzeniem Bates miał być pochowany w tym samym grobowcu.

„Emanuelle" czyli co oglądają paryżanie

OD KILKU tygodni przed niektórymi kinami paryskimi ustawiają się kolejki już o 5 rano. Ludzie godzinami wyczekują pod kasami kin, aby dostać się na film „EMANUELLE". Nawet osławione „Ostatnie tango w Paryżu" nie może się równać z powodzeniem „Emanuelle". A przecież nie jest to ani wybitne ani nawet szokujące dzieło. Nie ma w nim scen seksu i stricto pornograficznych, które mogłyby wzbudzić niezdrową ciekawość, gra aktorów jest na przeciętnym poziomie, dialogi banalne. Czym więc tłumaczyć niebywały sukces?

Jest to apoteoza erotyzmu, ale nie tu leży klucz do zagadki. Największym atutem filmu jest — zdaniem krytyków — wspaniała autentyczna sceneria Tajlandii, gdzie kręcone były zdjęcia, występujące tu syjamskie dziewczęta oraz umiejętnie wykorzystany przez reżysera kontrast nagości na tle naturalnego pejzażu z wyszukanymi, „perwersyjnie nowymi" strojami, w które twórca ubiera Europejki, występujące w „Emanuelle".

Treść filmu oparta jest na książce pod tym samym tytułem, napisanej przez młodą Euroazjatkę, Emanuelle Arsen, która przedstawiła ją paryskim wydawcom jako autobiografię. Jest to dziennik młodej żony francuskiego urzędnika w Bangkoku, która za wiedzą i przyzwoleniem męża rzuca się w wir przygód erotycznych. Jej dewizą jest: poznać i przeżyć wszystko w imię dziedzictwa. Książka została wydana potajemnie w 1967 roku i uznana przez niektórych krytyków jako przejaw całkowitej emancypacji kobiet. Od tego czasu sprzedano ponad półtora miliona egzemplarzy powieści, przetłumaczonej dotychczas na jedenaście języków.

Reżyser, 34-letni Just Jaeckin, dyskretnie stonował zbyt drastyczne sceny, pozwalając widzowi więcej domyślać się niż ujrzeć na ekranie. Rolę Emanuelli powierzył młodej aktorce holenderskiej, 21-letniej Sylvii Kristel, byłej modelce o egzotycznej nieco urodzie. (PAP)

Pracownik i prawo

Prawo kierowcy do diety

LIST napisał kierowca wozu ciężarowego. Wysuwał w nim zastrzeżenia, że zakład pracy nie płaci mu diet, mimo iż całymi dniami, często nawet ponad 12 godzin na dobę, przebywa poza miejscem pracy i zamieszkania. — Czyżby kierowców nie dotyczyły przepisy o dietach? — pyta. Dlaczego inni pracownicy, gdy wyjadą na ponad 8 godzin w teren dostają już pół diety, a kierowcom się odmawia...

ZACZĄĆ trzeba od tego, że uchwała nr 90 Rady Ministrów z 27 kwietnia 1973 r. w sprawie diet (Monitor Polski Nr 22, poz. 127) dotyczy również kierowców. Dotyczy ich w całej rozciągłości i nie ma innych przepisów, które by dla kierowców regulowały sprawy diet i innych należności za czas podróży służbowych odmiennie niż ustala to uchwała nr 90.

Skoro więc uchwała nr 90 (w § 4) ustala, że w razie podróży służbowej trwającej od 8 do 12 godzin przysługuje połowa diety (do 8 godzin dieta się nie należy), a powyżej 12 godzin pełna dieta, to — oczywiście — zasada ta dotyczy także kierowcy odbywającego podróż służbową.

Ale co to jest podróż służbowa? Podróżą służbową jest — jak mówi § 1 ust. 2 uchwały nr 90 — wykonywanie zadania określonego przez zakład poza miejscowością, stanowiącą siedzibę zakładu pracy, w terminie i miejscu określonym w poleceniu wyjazdu służbowego. Chodzi więc o wyjazd z miejscowości stanowiącej siedzibę zakładu poza tę miejscowość, wykonanie zadania i powrót do tej miejscowości, czyli o nieprzerwany okres od chwili wyjazdu z miejscowości, stanowiącej siedzibę zakładu, do chwili powrotu do tej miejscowości po wykonaniu zadania.

Jeżeli więc kierowca wyjeżdża na podstawie pisemnego służbowego poza miejscowość, w której znajduje się baza samochodowa, jeżeli wraca do tej miejscowości po 8 godzinach, należy mu się 1/2 diety. Gdy zaś nieprzerwany pobyt poza tą miejscowością przekroczy 12 godzin, należy się pełna dieta.

Podkreślenia wymagają tu dwie rzeczy:

1) decyduje chwila wyjazdu z miejscowości, w której znajduje się baza, a nie chwila wyjazdu z bazy. Może np. kierowca wyjechać z bazy o godz. 6 rano, ale czynności, jakie wykonuje na terenie danej miejscowości (np. załadunek towaru) zajmują mu dwie godziny. W tym wypadku czas trwania podróży służbowej liczy się od godziny 8, a nie 6-tej.

2) chodzi o co najmniej 8-godzinny lub dłuższy, nieprzerwany pobyt poza miejscowością, w której znajduje się baza. Jeżeli więc kierowca kursuje nawet przez 15 godzin między miejscowością, w której znajduje się baza a jakąkolwiek inną, dieta mu nie przysługuje.

DORADCA

Tytuł oryginału: Night Without End
Tłumaczył: Mieczysław Derbień

149

— No i jak, da pan radę sam?

— O to jestem spokojny — zapewnił. — Ale, czy nie może pan zabrać mnie ze sobą?

— Dziękuję panu za pomoc, ale przecież wie pan, że ktoś musi tutaj pozostać. Ma pan przecież określone obowiązki. Może jakimś cudem uda się panu uruchomić nadajnik.

— Tym razem nie będzie cudów — odpowiedział.

Odwrócił się od nas i uszedł do baraku, Jackstraw ruszył w stronę traktora — nie mieliśmy sobie nic więcej do powiedzenia. Poszedłem za Jossem. W baraku nic się nie zmieniło. Wszyscy siedzieli na swoich miejscach. Jak na komendę podnieśli na mnie wzrok.

— Doskonale — stwierdziłem bez dodatkowych komentarzy. — Proszę zebrać wszystkie swoje rzeczy i włożyć na siebie całą odzież. Wyruszamy natychmiast.

W rzeczywistości ruszyliśmy dopiero po godzinie.

Nie uruchamialiśmy traktora od dobrych dwóch tygodni i namęczyliśmy się porządnie, nim zapuściliśmy silnik. Wreszcie motor zagrał z hukiem. Wszyscy pasażerowie przyglądali się z niepokojem hałasującej maszynie. Wiedziałem, o czym myśleli. Mieli przebywać w tym hałasie przez wiele dni i nocy. Nie wzruszyło mnie jednak ich przerażenie. I tak będą w lepszej sytuacji niż ja. Oni będą siedzieli w drewnianej kabinie, a ja, prowadząc pojazd, prawie cały czas na zewnątrz.

Pożegnaliśmy się z Jossem. Uścisnął rękę Jackstrawowi, mnie, Margarecie Ross i Marii le Garde. Ostentacyjnie nie pożegnał się z innymi. Pozostawiliśmy go stojącego obok pomostu. Jego samotna sylwetka była długo widoczna w

150

bladej poświacie księżyca. Ruszyliśmy na północny zachód w kierunku odległego o 500 kilometrów Uplavniku. Czy kiedykolwiek zobaczymy się jeszcze? Byłem pewien, że Joss myślał o tym samym.

Zastanawiałem się, czy miałem prawo wystawić Jackstrawa na niebezpieczeństwa, które nas oczekiwały. Siedział obok mnie, spoglądając w milczeniu na tarczę księżyca. Kątem oka widziałem jego szlachetną twarz, która gdyby nie wystające kości policzkowe, przypominałaby raczej twarze legendarnych Wikingów. Widziałem jego spokój i zrozumiałem, że niepotrzebnie robiłem sobie wyrzuty z powodu jego obecności. Mimo że Jackstraw był moim podwładnym, to jednak tak samo, jak wszyscy Grenlandczycy, znajdujący się na innych stacjach badawczych, był zaangażowany przeze rząd duński w charakterze oficera naukowego. Posiadał dyplom wyższej geologii uniwersytetu w Kopenhadze, ale znał dużo więcej tajemnic lodowców niż ja mógłbym je kiedykolwiek poznać. Wiedziałem, że w momentach krytycznych zrobi wszystko, zrobi dużo więcej ode mnie. Wiedziałem również, że nie pozostałby w baraku nawet wówczas, gdybym wydał mu takie polecenie. Był zbyt lojalny w stosunku do mnie i zdawał sobie doskonale sprawę, że tylko i wyłącznie on może mi pomóc w groźnych chwilach, które czekały nas podczas tej podróży. Pamiętałem o tym wszystkim, a mimo to trudno mi było wymazać z umysłu jego młodą żonę i małą córeczkę, jego mały domek z czerwonobiałej cegły, w którym spędziłem kilka tygodni, zaproszony przez niego ubiegłego lata. Nie wiedziałem, o czym w tej

151

chwili myślał. Siedział nieruchomo, jak wyrzeźbiony z kamienia. Żyły tylko jego oczy, patrzące badawczo na lód i śnieg. W tej chwili reagował wyłącznie instynktownie. Niebezpieczny rejon, poprzecinany szczelinami, znajdował się w odległości 350 kilometrów od nas, w miejscu gdzie lodowiec spływał do oceanu. Jackstraw mówił zawsze, że Balto, ogromny pies-przewodnik, odgadywał lepiej szczeliny w lodzie niż cokolwiek na świecie.

Temperatura spadła już do 35° poniżej zera, ale noc była idealna do podróży: bez wiatru, księżycowa, z niebem pełnym gwiazd i nadzwyczajną widzialnością. Przed nami rozciągała się olbrzymia, lodowa przestrzeń. Silnik pracował regularnie. Gdyby nie mróz i ogłuszający huk motoru, który przenikał całe ciało, prowadzenie pojazdu sprawiałoby mi nawet przyjemność.

Obszerna, drewniana kabina nie pozwalała dostrzec, co dzieje się z tyłu, ale co dziesięć minut Jackstraw zeskakiwał na lód i czekał, aż go miniemy. Za traktorem i kabiną, w której marzli robotnicy — gdyż zbiornik z benzyną znajdował się pod podłogą kabiny a blaszanki za nią i z tego powodu nie rozpalano pieca w czasie drogi — posuwały się wielkie sanie ze wszystkimi naszymi zapasami, które stanowiły 500 litrów benzyny, żywność, pneumatyczne materace i śpiwory, namioty, liny, topory, łopaty, chorągiewki do sygnalizacji, akumulatory do kuchni, mięso focze dla psów, różnego rodzaju lampy, ekwipunek medyczny, radiosondy, rakiety świetlne i cała masa innych rzeczy. Nie chciałem zabierać ze sobą butli z wodorem, służącym do napełniania balonów sygnalizacyjnych, gdyż były bardzo ciężkie. Same balony były jednak zapakowane do specjalnych zasobników. Balony sygnalizacyjne uratowały już nieraz ekspedycje, które zabłądziły na lodowcu z powodu rozregulowania się kompasów.

(cdn)

Trzy medale szczecińskich kolarzy

W. Drozd i J. Nowak mistrzami kraju w tandemie

WCZORAJ na szczecińskim torze kolarskim dobiegły końca mistrzostwa Polski juniorów w konkurencjach olimpijskich. W ostatnim dniu zawodów rozegrano wyścigi sprinterskie, drużynowe oraz tandemów. Odbyła się także III seria zawodów młodzików o Puchar PZKol.

W WYŚCIGACH sprinterskich najlepszym okazał się Andrzej Darnowski, który zdobył już drugi tytuł na szczecińskim torze (triumfował również na 1 km). Zawodnicy Ogniwa Jacek Nowak i Wojciech Drozd trafili w ćwierćfinale na przyszłych zwycięzców i musieli zadowolić się dalszymi lokatami. Triumfator zawodów sprinterskich — Andrzej Darnowski (czwarty sprinter Europy) był największą indywidualnością minionych mistrzostw. Zdobył nie tylko dwa złote medale ale był również najsilniejszym punktem swego zespołu w wyścigu drużynowym na 3 tys. m.

KOLARZE szczecińscy największy sukces odnieśli w wyścigu tandemów. Osada Ogniwa — Jacek Nowak i Wojciech Drozd w ładnym stylu wywalczyła tytuł mistrzów kraju, dwukrotnie zwyciężając tandem Broni Radom (Modzelewski, Rychlicki).

ZA ZGODĄ zainteresowanych wyścig drużynowy rozegrano seriami na czas. Niestety decyzja ta okazała się bardzo nieszczęśliwa dla zespołu Gryfa. Chwila dekoncentracji kosztowała nasz zespół utratę kilku cennych sekund na wagę złotego medalu. Ostatecznie „czwórka" Gryfa — Wiesław Kirwiel, Wiesław Szczur, Piotr Pokorski, Jan Łyko uzyskała trzeci czas dnia — 3.42.2, zapewniając sobie brązowy medal.

W sumie więc kolarze szczecińscy w tegorocznych mistrzostwach kraju uzyskali trzy medale.

Równolegle z mistrzostwami kraju rozgrywana była III seria Pucharu PZKol. młodzików. W konkurencji najmłodszych kolarzy zaznaczyła się wyraźna supremacja zawodników szczecińskich. Sprinty zakończyły się zwycięstwami L. Sybilskiego (Victoria Jarocin), przed J. Zakiem (Ogniwo) i A. Bałoniakiem (Ogniwo), bieg australijski wygrał A. Raasch (Gryf), wyprzedzając J. Zbrzeżnego (Czarni) i S. Rabczuka (Gryf). Na 500 m indywidualnie najszybszym okazał się J. Żak (Ogniwo), pokonując (L. Sibilskiego (Victoria) i T. Leniarskiego (Żyrardowianka). W biegu długodystansowym triumfował A. Raasch (Gryf) — 20 pkt., przed J. Zakiem (Ogniwo) — 15 pkt. i S. Wójcikiem (Ogniwo) — 11 pkt. Po IV seriach indywidualnie prowadzi J. Żak, a zespołowo — Ogniwo.

A oto wyniki techniczne ostatnich konkurencji mistrzostw Polski juniorów: **sprint** — 1. A. Darnowski (Włókniarz Łódź), 2. R. Serafin (Społem Łódź), 3. W. Płodziszewski (Spójnia Warszawa), **tandem** — 1. W. Drozd — J. Nowak (Ogniwo), 2. A. Modzelewski — J. Rychlicki (Broń Radom), 3. W. Wołoszczak — W. Płodziszewski (Spójnia Warszawa) **drużyna 3 km** — 1. Dolmel (Filipiuk, Skaruł, Wojtan, Pawlak) — 3.38,6, 2. Społem Łódź (Serafin, Olszacki, Sikora, Grzenda) — 3.40,9, 3. Gryf (Kirwiel, Szczur, Pokorski, Łyko) — 3.42,2. (d)

150 lekkoatletów startowało w Stargardzie

W STARGARDZIE odbyły się zawody indywidualnej ligi lekkoatletycznej. Startowało ponad 150 zawodników i zawodniczek z 47 klubów. Uzyskane wyniki nie należą do najlepszych, gdyż zawody odbywały się w czasie ulewnego deszczu.

W konkurencjach kobiecych zwycięstwa odniosły:

— Celina Magala (Budowlani Kielce) w biegu na 1500 m — 4.31,4. Drugą była B. Rubaszewska — 4.32,6 (Budowlani Szczecin).

— Zofia Kozłowska (Gwardia Olsztyn) w biegu na 3000 m — 9.57,6.

— Ludwika Chewińska (Gwardia Warszawa) w pchnięciu kulą — 18,04.

— Krystyna Nadolna (Spójnia Gdańsk) w rzucie dyskiem — 39,84.

Z wyników mężczyzn na wyróżnienie zasługuje rezultat Jędrzejczaka w skoku wzwyż (Flota Gdynia) — 2,15. Drugie miejsce zajął Nowak (Polonia Warszawa) — 2,12, a trzecie Larys (Górnik Zabrze) — który miał ten sam rezultat.

W chodzie na 10 km pierwsze miejsce zajął Pater — 44.36,6, przed Ornochem (obaj Flota) — 44.43,8.

Rozegrano także eliminacje przed mistrzostwami Europy w chodzie na 20 km. Zwyciężył Pater (Flota) — 1:32.23,2 przed Górskim Start Łódź — 1:32.44,6.

M. Navratilova pierwszą „rakietą" Europy

W NIEDZIELĘ, w przedostatnim dniu VI tenisowych mistrzostw Europy amatorów, na wrocławskich kortach wyłoniono medalistów w dwóch konkurencjach — grze pojedynczej kobiet i deblu mężczyzn. Sensacją zakończył się finałowy pojedynek singlistek. Martina Navratilova (CSRS), która dopiero we wrześniu ukończy 18 lat, odniosła pewne zwycięstwo nad mistrzynią Europy z 1972 r. Mariną Kroszlną (ZSRR) 7:9 6:3 6:2.

MISTRZAMI Europy w deblu zostali tenisiści radzieccy Tepmuras Kakutja i Aleksander Metreweli, wygrywając w finale ze swymi rodakami — Władymirem Korotkowem i Anatolijem Wołkowem 8:6, 6:4, 6:3.

Pikkus liderem wyścigu im. W. Tella

NIEDZIELNY, trzeci etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego o nagrodę im. Wilhelma Tella prowadził z Afloltern do Sursee (143,5 km). Udanym finiszem popisała się czwórka kolarzy — dwóch reprezentantów ZSRR Aavo Pikkus i Bikenty Basko oraz Duńczyk Joergen Marcussen i Szwajcar Werner Fretz, która w tej kolejności minęła linię mety, uzyskując jednakowy czas 3:52.16 godz.

W licznej grupie, która straciła do czołówki 1.49 min. znalazło się dwóch Polaków: Mieczysław Nowicki, sklasyfikowany na 10 pozycji oraz Janusz Kowalski — na 23 miejscu.

Nowym liderem wyścigu jest kolarz radziecki Aavo Pikkus, który z łącznym czasem 6:09.19 wyprzedza o 3 sekundy Duńczyka Marcussena, Szwajcara Kuhna o 33 sek, Basko (ZSRR) o 47 sek., Weibla (RFN) o 1.16 min., Szwajcara Fretza o 1.22, Francuza Guttierez o 1.53 oraz Mieczysława Nowickiego i Francuza Perret o 1.53. Na 10 miejscu są Janusz Kowalski i Borys Isajew — strata 1.58.

Miejsca pozostałych Polaków na III etapie:

34) Krzeszowiec	3:56.20
55) Ochot	„
57) Barcik	„
58) Andrzejewski	4:01.35

Pozostali Polacy w klasyfikacji po III etapach:

34) Ochot	6:14.02
42) Barcik	6:14.28
58) Krzeszowiec	6:15.36
67) Andrzejewski	6:19.55

ŻUŻLOWCY ANGLII W FINALE

ŻUŻLOWCY Anglii zakwalifikowali się do finału drużynowych mistrzostw świata, które odbędą się 15 września w Polsce.

Dwa medale skoczków spadochronowych

W WĘGIERSKIEJ miejscowości Szolnok zakończyły się w niedzielę XII spadochronowe mistrzostwa świata. Duży sukces odnieśli reprezentanci Polski, którzy zdobyli dwa medale. Stanisław Sidor wywalczył złoty medal w skokach na celność lądowania z wysokości 700 m, a Polska drużyna kobiet zdobyła srebrny medal w skokach grupowych na celność lądowania z wysokości 1000 m. Ponadto Anna Kwaśnik wywalczyła 4 pozycję w skokach indywidualnych na celność lądowania z wysokości 700 m.

Wyniki polskich skoczków spadochronowych w tegorocznych mistrzostwach świata są najlepszymi w historii startów w tej imprezie.

Tegoroczne mistrzostwa miały niezwykły przebieg. Stały one pod znakiem złej pogody, uniemożliwiającej przeprowadzenie imprezy zgodnie z programem, miały także słabą organizację.

Polacy trenują na montrealskim torze

POLSCY kolarze torowi, którzy od kilku dni przebywają w domu akademickim Uniwersytetu Montrealskiego w pobliżu toru, codziennie na treningach „połykają" kolejne porcje kilometrów. Razem z naszą ekipą zamieszkują kolarze Francji, Holandii, CSRS, Japonii, NRD i ZSRR. W Montrealu są już prawie wszystkie ekipy, które uczestniczyć będą w tegorocznych torowych mistrzostwach świata.

Na torze jest tłocznie. O wyznaczonych grafikiem godzinach, trenują po 4 zespoły. Nikt nie chce ujawniać swych możliwości, dlatego żaden z torowców nie pokonuje typowych dystansów. Podobnie czynią Polacy. Janusz Kierzkowski, któremu tor bardzo odpowiada, najczęściej trenuje na dystansie 2 km. Nasi młodzi reprezentanci na dys. 4 km pokonują „na pełnych obrotach" połowę tej trasy. W sobotę na treningu Czesław Lang pokonał dystans 2 km w niezłym czasie poniżej 2 min. Jeszcze inną formę treningu mają specjaliści od tandemu oraz sprinterzy.

Pobyt naszym kolarzom uprzyjemnia miejscowa Polonia. Na sobotę zaplanowana była wycieczka nad wodospad Niagara. Ponieważ kierownictwo naszego zespołu uznało ten wypad za zbyt długi dla kolarzy, zrezygnowano z tej atrakcyjnej propozycji Polonii. Natomiast w niedziele kolarze udali się na południe od Montrealu pod granicę Stanów Zjednoczonych.

Kierownik wyszkolenia PZKol., szef ekipy torowców na mistrzostwa świata — Józef Pachla jest dobrej myśli: „Nastroje w ekipie są bardzo dobre. Nasz as atutowy — Janusz Kierzkowski uważa tor za bardzo dobry i w najbliższą środę zamierza wywalczyć jeden z medali. Forma obrońcy tytułu mistrza świata na 1 km systematycznie zwyżkuje. Nasi młodzi specjaliści od dystansu 4 km którzy w pierwszych dniach treningów nie mogli poradzić sobie z drewnianą nawierzchnią toru, obecnie poczynają sobie coraz śmielej. Polski „brązowy" tandem z Monachium także chce nawiązać równorzędną walkę z najlepszymi — na torze łudząco przypominającym obiekt w Monachium. Ale nie tylko nasi kolarze chwalą montrealski tor. Wysoko ocenia go także słynny francuski torowiec Daniel Morelon, który startował przecież prawie na wszystkich obiektach świata. Tak więc organizatorzy postarali się, aby prowizoryczny obiekt spełniał wszystkie wymogi, stawiane przez najlepszych torowców świata.

* * *

W SOBOTĘ (10 bm.) odleciała do Madrytu polska drużyna szosowa w składzie: Ryszard Szurkowski, Stanisław Szozda, Józef Kaczmarek, Jan Brzeźny, Tadeusz Mytnik i Wojciech Matusiak. Polacy wystąpią w kilkuetapowym wyścigu kolarskim w okolicach Toledo.

W ubiegłym roku zwycięzca tego wyścigu został Stanisław Szozda.

Po zakończeniu imprezy w Toledo, Polacy prosto z Hiszpanii udadzą się na mistrzostwa świata do Montrealu.

BOKSERSKI mistrz świata zawodowców George Foreman przygotowuje się już w Pleasanton, stan Kalifornia, do wrześniowego pojedynku z Cassiusem Clayem (Muhammadem Ali). Spotkanie ma się odbyć w jednym z państw afrykańskich.

NA ZDJĘCIU: Foreman podczas treningu, który prowadzi jego menager Dick Sadler.

(CAF - Unifax)

Puchar Polski dla piłkarzy Ruchu

W MECZU finałowym piłkarskiego Pucharu Polski Ruch Chorzów pokonał na stołecznym stadionie Wojska Polskiego Gwardię Warszawa 2:0 (0:0). Obie bramki zdobył Marx w 49 i 50 min. Sędziował Marian Środecki. Widzów ok. 10 tys.

Piłkarze chorzowskiego Ruchu wywalczyli to trofeum już po raz drugi. Triumfowali bowiem także w pierwszej powojennej edycji rozgrywek pucharowych w 1951 r. Ruch odniósł więc podwójny sukces sięgając po mistrzostwo kraju i po Puchar Polski.

Drużyna Ruchu lepiej przystosowała się do trudnego rozmiękłego boiska. Chorzowianie grali szybciej, bardziej zdecydowanie i przewyższali rywali przygotowaniem kondycyjnym. Gwardziści po stracie dwóch bramek w jednej minucie ambitnie dążyli do zmiany niekorzystnego wyniku, lecz ich poczynaniom zabrakło precyzji.

NA ZDJĘCIU: piłkarze Ruchu ze zdobytym trofeum.

(CAF — Urbanek — telefoto)

1/32 PIŁKARSKIEGO PP

CZTERY zespoły drugoligowe znalazły się za burtą Pucharu Polski. W 1/32 finału odpadły Warta Poznań, RKS Ursus, Stal Stalowa Wola i Metal Kluczbork. Pozostałe spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytów. Na wyróżnienie zasługuje wysokie zwycięstwo gdańskiej Lechii (10:2).

Stoczniowiec Barlinek — Olimpia Poznań 0:1 (0:0).

Warfama Dobre Miasto — Lechia Gdańsk 2:10 (1:5).

ROW Rybnik — Metal Kluczbork 1:0 (0:0).

Bielawianka — Urania Ruda Śląska 9:2 (0:0).

Gornik Wałbrzych — Pogoń Świebodzin — 3:0 (2:0).

Start Łódź — RKS Ursus 1:0.

Włókniarz Białystok — Widzew Łódź 2:4 (1:0).

Stal Poniatowa — Stal Stalowa Wola 2:1 (2:0).

MRKS Gdańsk — Polonia Bydgoszcz 3:2.

Kolejarz Prokocim — Stal Rzeszów 0:3 (0:0).

Czarni Słupsk — Bałtyk Gdynia 1:4.

Hutnik Warszawa — Lublinianka 0:2 (0:1).

Z boisk piłkarskich

PIŁKARZE Stomilu Olsztyn zdobyli mistrzostwo Polski juniorów, wygrywając w Warszawie w finałowym meczu z Szombierkami Bytom 2:0.

* * *

JEDEN z czołowych zespołów piłkarskich drugiej ligi — Urania Ruda Śląska rozegrała kolejny mecz sparringowy. Piłkarze Urania pokonali II-ligowy zespół NRD—BSG Lichtenberg 4:2.

* * *

OSTATNI mecz sparringowy Lech Poznań rozegrał z czołową drużyną drugiej ligi NRD — Energie (Cottbus) wygrywając 6:1.

* * *

ZAGŁĘBIE Sosnowiec spotkało się w towarzyskim meczu z drużyną ligi czechosłowackiej Jednotą Trzyniec. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 0:0

* * *

PIŁKARZE CSKA Septemwrisko Zname zdobyli puchar Bułgarii, zwyciężając w finałowym meczu w Sofii Lewskiego Spartaka 2:1.

* * *

PIŁKARZE ROW Rybnik rozegrali dwa towarzyskie spotkania z drużyną Szachtiora Donieck, ponosząc dwie porażki: 1:6 i 0:2. Kolejnym przeciwnikiem drużyny ROW-u będzie Lokomotiw Zdanow.

* * *

W OBECNOŚCI 80 tys. widzów rozegrany został w Pekinie mecz piłkarski ChRL — Senegal. Zwyciężyli piłkarze chińscy 5:2

* * *

PRZEBYWAJĄCY w Hiszpanii piłkarze krakowskiej Wisły spotkali się w towarzyskim meczu z zespołem Deportivo la Coruna. Zwyciężyli Hiszpanie 3:1.

O Puchar Bałtyku

ZAWODY ciężarowe o Puchar Bałtyku zakończyły się zwycięstwem reprezentacji ZSRR, która zdecydowanie wyprzedziła NRD i Polskę.

ARKONIA GRA Z II-LIGOWYM AUFBAU

DZIŚ na stadionie w Lasku Arkońskim odbędzie się towarzyskie spotkanie Arkonii z II-ligowym Aufbau ze Schwedt. Początek meczu o godz. 17.

TU TOTO!

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że 11 bm. odbyły się dwa losowania Toto-Lotka: w I losowaniu wylosowano następujące numery dyscyplin sportowych:

8 — 9 — 19 — 31 — 34 — 38, dod. 5

W II losowaniu wylosowano:

4 — 8 — 23 — 27 — 28 — 41, dod. 29

Wylosowana końcówka banderoli: sześciocyfrowa 164858 nagroda: samochód osobowy „Syrena" lub 74 000 złotych, czterocyfrowa 4858 nagroda: 1000 złotych.

„GRYF"

1—4—10—15—16—19, dod. 27

PONIEDZIAŁEK 12 SIERPNIA

DZIŚ:
Klary, Hilarii
JUTRO:
Diany, Hipolita

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane. Temperatura do 20 st. C. Wiatry słabe z kierunków zachodnich.

Wczoraj wieczorem ciśnienie w Szczecinie wynosiło 1011,9 milibara (759 mm Hg). Dziś bez większych zmian.

TEATRY

Nieczynne.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Spokojne miejsce na wsi" — wł. l. 18, g. 13, 15.30, 18, 20; „Pippi w kraju Taka Tuka" — szwedz., l. 7, g. 10.30 (poniedziałek i wtorek) we wtorek: „Wdowa" fr. l. 16, g. 13, 15.30, 18, 20; KOSMOS (tel. 355-02) „Druga twarz ojca chrzestnego" — wł. l. 16, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Człowiek, który przestał palić" — szwedz. l. 14, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Ojciec chrzestny" — USA — l. 18, g. 9, 12.30, 16, 19.30 (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 218-34) „Gniazdo" — pol. l. 11, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) „Ballada o burmistrzance" — pol. l. 7, g. 17; „Ostatni strzał" — pol. l. 16, g. 18, 20; „Historia miłości" — hiszp. pan. l. 18, g. 22; w poniedziałek i wtorek: „Syn Godzilli" — pan jap. l. 11, g. 11, 13, 15; we wtorek: „Dwaj rywale" pol. l. 7, g. 10, 17; „Dzięcioł" — pol. l. 16, g. 18, 20; „Wielka włóczęga" pan. fr. l. 18, g. 22; DERBY „Człowiek orkiestra" — pan. fr. l. 14, g. 20.15; OGRODOWE „Zbieg z Alcatraz" — pan. USA — l. 18, g. 20.15; MARS „Dekada strachu" — fr. l. 18, g. 18, 20; PROMIEŃ (tel. 374-95) „Most" — jug.-wł. l. 14, g. 16, 18; „Miasto w czerni" — węg. l. 14, g. 16, 18, 20; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Kiedy legendy umierają" — USA — l. 14, g. 16, 18, 20; 1 MAJ (Żydowce) „Węgorz za 300 milionów" — pan. wł. l. 16, g. 18, 20; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Zawieszeni na drzewie" — fr. l. 11, g. 20; SYRENKA (Jasienica) „2001: Odyseja kosmiczna" — pan. USA — l. 16, g. 18, 20.30; ZATOKA (N. Warpno) „Oszukany" — USA — l. 18, g. 20; STOKROTKA (Śmierdnica) „Godzilla contra Hedora" — jap. l. 11, g. 19; DAR (Stargard) „Rodeo" — USA — l. 16, g. 16, 18, 20; INA (Stargard) „Haiti wyspa przeklęta" — pan. — USA — l. 16, g. 17, 20; GRYF (Gryfino) „Godzina szczytu" — pol. l. 16, g. 18, 20; WISŁA (Goleniów) „Wielki łup gangu Olsena" — duń. l. 11.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

Nieczynne.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha; WEWN. — Szpital Wojewódzki; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7, g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — całą dobę; NR 3 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—9.

APTEKI

NR 46 (dod. odtrutki i tlen) ul. Wielka 17; NR 4 Al. Wojska Polskiego 14; NR 6 Al. Wojska Polskiego 134; NR 10 ul. Nad Odrą 20 (Stołczyn); NR 11 ul. Gryfińska 13 (Dąbie).

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 59 — tel. 428-32, g. 9—20.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kol). 16.40 Echo stadionu. 17.05 Teleferie. 18.05 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.20 Strofy o Conradzie — montaż poetycki. 19 Reportaż. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 Teatr TV „Przed zachodem słońca". 21.55 Sprawozdanie z mistrzostw Europy w tenisie. 22.25 Zygmunt Hobot śpiewa ballady podwórkowe. 22.45 Dziennik TV (kol).

PROGRAM II

17.55 Wędrówki po Polsce. 18.25 Sport u sąsiadów. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 „W kręgu kultur i obyczajów". 21.25 Bułgarska muzyka ludowa. 21.45 „24 godziny" (kol). 21. 55 „Kolumbowie".

WTOREK

PROGRAM POLSKI

9 Program telewizji najmłodszych. 10.05 „Moje życie" film fab. prod. radz. (kol). 11.10 „Paryska taksówka" film ser. prod. fr. 16.05 Dziennik TV (kol). 16.15 „Ukryte światło" film fab. prod. CSRS (kol). 17.45 Sposób na lato. 18.15 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.35 Prog. publ. 19.10 Przypominamy radzimy. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 „Moje życie". 21.25 Wiadomości sportowe. 21.35 Mag. Informacyjny. (kol). 22.05 Kwiaty polskie (kol). 23 Dziennik TV (kol).

PROGRAM II

17.25 Polski film dok. 18.20 Teatr TV „Pan Tadeusz" A. Mickiewicz. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 Zapraszamy na wtorek — Anna German. 21 Przestrzeń i kształt — osiedla przyszłości. 21.30 Nowela filmowa TVP. 21.55 „24 godziny" (kol).

UWAGA: Telewizja zastrzega sobie prawo zmiany programu.

RADIO

PROGRAM I

15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni. 15.35 Superkonsultacje Michała Urbaniaka. 16.10 Muzyczne nowości z Hawany. 16.35 Oklaskiwane w Opolu. 17 Radio-kurier. 17.20 Gra Cheat Atkins. 17.40 Nagrania z nowych płyt. 18 Muzyka i Aktualności. 18.25 Non stop przebojów. 19.15 Mistrzowskie wykonania Cole Portera. 19.45 Z księżańskiej lady. 20 Naukowcy rolnikom. 20.15 Płytoteka. 20.50 Kronika sportowa. 21.15 Scena i film. 21.40 Mikrorecital wieczoru — Magda Umer. 22.15 Gra i śpiewa zespół Uriah Heep. 22.30 Poznajemy style jazzowe. 23.10 Muzyka na estradach świata. 0.10—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 9.01.

15 Radioteorie. 15.40 Pieśni i tańce świata. 16 Czy znasz swoje prawo. 16.15 Robotnicy przed mikrofonem. 16.25 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Radioreklama. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19 Z niezapomnianych nagrań Luisa Armstronga. 19.15 32 lekcja jęz. angielskiego. 19.30 Warto przypomnieć o Gabrielu Karskim. 19.40 Koncert z nagrań WOSPRiTV. 21.03 „Amerykańskie longplaye Z. Szostaka". 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 Radiowy Teatr Sensacji. 22.35 Dzieła Krzysztofa Pendereckiego. 23.35 Co słychać w świecie?

PROGRAM III

15.10 Dyskoteka pod gruszą. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Jazz dla zabawy. 16 Pod dachami Paryża. 16.30 Pieśń miłosna. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Człowiek podziemny". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Studzianki 12 sierpnia... 18.05 Transkrypcje Thijs van Leera. 18.45 Lato w Filharmonii. 19.05 „Beniowski". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Czas teraźniejszy i przeszły. 20.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 20.45 60 minut na godzinę. 21.45 Opera tygodnia. 22.15 „Moda na ragtimy i nostalgie". 23.05 Collegium musicum. 23.50 Na dobranoc śpiewa Marusia.

UWAGA: Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących

Szczecińskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Szczecinie

zawiadamia

iż posiada jeszcze wolne miejsca dla chłopców do klasy I na rok szkolny 1974/75 o specjalności

◆ MONTER SIECI i INSTALACJI GAZOWYCH
NAUKA W SZKOLE TRWA 3 LATA

Kandydaci do klasy I winni złożyć następujące dokumenty:

— podanie z podpisem rodziców dot. zgody na pobieranie nauki w ZSZ i warsztatach szkolnych,
— życiorys,
— 3 fotografie,
— odpis aktu urodzenia (lub wyciąg z dowodu osobistego rodziców),
— kartę zdrowia ucznia,
— opinię szkoły podstawowej,
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

w I roku nauki — 150 zł
w II roku nauki — 320 zł
w III roku nauki — 1 200 zł

Ponadto uczniowie otrzymują premię za osiągnięcia w nauce — średnia ocena co najmniej 4,0.

Z chwilą zawarcia umowy uczniowie otrzymują deputat gazowy, odzież i obuwie ochronne oraz bezpłatne pełne umundurowanie od II roku nauki, korzystają z bezpłatnej opieki lekarskiej i wszystkich urządzeń socjalno-bytowych.

Po ukończeniu nauki absolwenci mają zagwarantowane zatrudnienie w zakładzie pracy oraz możliwość kontynuowania dalszej nauki w Technikum Gazowniczym.

Pracownikom SOZG przysługują następujące świadczenia:

◆ deputat gazowy i węglowy,
◆ wysługa lat,
◆ roczna nagroda z funduszu zakładowego (13 pensja),
◆ nagrody jubileuszowe.

Podanie z kompletem dokumentów należy składać w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Szczecinie, ulica Wąska 3, tel. 224-31 lub w Szczecińskich Okręgowych Zakładach Gazownictwa w Szczecinie, ul. Tama Pomorzańska 26, pok. 48, tel. 82-10-21, wewn. 46.

3565-K

PRACA

OPIEKUNKA do 1-rocznego dziecka potrzebna. Ul. Kazimierza Królewicza 79/5 po godz. 14. 11396-G

OPIEKUNKA do półtorarocznego chłopca potrzebna. Bol. Krzywoustego 21/8 po godz. 17. 12628-G

POTRZEBNA opiekunka do półtorarocznego dziecka. Reduty Ordona 73/20. 12650-G

NIERUCHOMOŚĆ

DZIAŁKĘ budowlaną na Gumieńcach, sprzedam. Oferty. Biuro Ogłoszeń Szczecin 12436.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne. Sławiński, tel. 25-814. 12613-G

POGOTOWIE TV — ZURiT, Wielka 25. Zgłoszenia w godz. 8—19, tel. 356-96 oraz 359-55. Półroczna gwarancja. 1513-P

EKSPRESOWE szycie spodni w nowo otwartym zakładzie krawieckim, Szczecin, ul. Bogusława 10/1. 12452-G

KUPNO

CIĄGNIK Ursus C-350, kupię. Szyszka, Sadki pow. Wyrzysk. 111-P

FISHARMONIĘ, kupię. Tel. 821-387 12458-G

ŁÓŻECZKO dziecięce, kupię. Wiadomość: tel. 742-47. 12459-G

SPÓŁDZIELNIA Inwalidów Niewidomych w Szczecinie, ul. Armii Czerwonej 15 pilnie zakupi od przedsiębiorstwa państwowego lub prywatnego prasę mimośrodową typ PMS od 25—40 ton nacisku. Oferty należy kierować na piśmie lub telefonicznie na tel. 247-43. 3562-K

SPRZEDAŻ

WARSZAWĘ M-20, stan dobry, sprzedam. Goleniów, ul. Matejki 34. 109-P

WAFLARKI elektryczne do pieczenia kubków dużych, małych, rożków włoskich do lodów zimnych i ciepłych o dużej wydajności, sprzedam. 64-410 Sieraków Wlkp., ul. Daszyńskiego 35, tel. 118. 110-P

OWCZARKI niemieckie rodowodowe, sprzedam. Szczecin, ul. Lenartowicza 20/23. 12415-G

SKRZYNIĘ biegów nową Wartburga 312, ciepiomierz wody — wskaźnik paliwa, tanio sprzedam. Szczecin, Malczewskiego 18d/4. 12410-G

SAMOCHÓD Warszawę, rok prod. 1961, sprzedam. Cena 18 000 złotych. Tel. 23-510. 12419-G

TAKSOMETR Poltax I, kompletny z nową taryfą, sprzedam niedrogo. Police, ul. Zamenhofa 17/4. 12424-G

FIATA 125 p, rok prod. 1968, sprzedam. Tel. 439-81 12430-G

SYRENĘ 104, sprzedam. Stan dobry. Nowogard, ul. Jedn. Narodowej 7/3 tel. 629. 12431-G

PRALKĘ superautomatyczną, sprzedam. Tel. 217-31. 12432-G

KUCHNIĘ gazową czteropalnikową, sprzedam. Tel. 235-96, po południu. 12439-G

FUTRO karakułowe, nowe, sprzedam. Dunikowskiego 19/15. 12440-G

SYRENĘ 103, silnik i błotniki nowe, sprzedam. Cena 35 tys. Tel. 822-185. 12441-G

WAŁ korbowodowy do Syreny 104 — 105, nowy sprzedam. Ul. Dubois 29. Warsztat samochodowy od 8—16. 12454-G

SAMOCHÓD Warszawa M-20 po kapitalnym remoncie, sprzedam. Al. Wojska Polskiego 124/1, tel. 247-19 po godz. 17. 12455-G

LOKALE

KAWALERKĘ lub M-2 kupię. Tel. 341-20. 12338-G

WAŁBRZYCH — mieszkanie dwupokojowe, zamienię na podobne w Szczecinie lub Świnoujściu. Wiadomość: Szczecin, Spiska 4. 12407-G

2 DUŻE pokoje z łazienką, śródmieście, zamienię na 3 pokoje, tel. 373-87. 12409-G

PIELĘGNIARKA poszukuje pokoju. Tel. 229-66. 12412-G

SPÓŁDZIELCZE mieszkanie M-4 dwupokojowe, zamienię na mieszkanie 3 pokojowe, najchętniej nowe budownictwo. Wiadomość: tel. 82-14-14. 12425-G

MIESZKANIE własnościowe 2 pokoje, nowe budownictwo — śródmieście — kupię. Tel. 47-109 godz. 8—15. 12426-G

MIESZKANIE własnościowe M-5 komfort, nowe budownictwo w Szczecinie sprzedam. Oferty z podaniem propozycji. Oferty. Biuro Ogłoszeń, Szczecin 12427.

MIESZKANIE samodzielne, pokój kuchnia i łazienka, ogródek przydomowy, wysoki parter w Dąbiu, zamienię na rów norzędne z łazienką w Szczecinie. Szczecin-Dąbie, Goleniowska 95/1a, oglądać od godz. 17 do 20. 12434-G

MIESZKANIE 2 pokoje komfort zamienię na podobne 3 pokojowe lub kupię mieszkanie własnościowe. Tel. 213-25. 12437-G

2 POKOJE z kuchnią, ogród przy domu na Górnym Golęcinie, zamienię na mieszkanie w dzielnicy Śródmieście, Niebuszewo, Pomorzany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 12443.

MIESZKANIE dwupokojowe z wygodami w centrum Szczecina, kwaterunkowe zamienię na domek jednorodzinny do remontu. Oferty, Biuro Ogłoszeń Szczecin 12445.

INŻYNIER samotny poszukuje pokoju w Śródmieściu lub na Pogodnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 12445.

M-2 ZAMIENIĘ na większe. Tel. 228-97 od godz. 16—20. 12448-G

MŁODY kulturalny par poszukuje niekrępującego pokoju, najchętniej w nowym budownictwie. Oferty, Biuro Ogłaszeń, Szczecin 12450.

ZGUBY

400 ZŁOTYCH nagrody zapłacę za zwrot zagubionej 20. VII. na Stacji w Goleniowie torby z narzędziami, linką, kłódką z kluczykami, latarką, gwarancją i książeczka ubezpieczeniową. Wojciech Kuszecki, 50-033 Wrocław-Świerczewskiego 34 A/10 108-P

ZGUBIONO aparat fotograficzny „Zorka 4". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Witkiewicza 39/49. 12651-G

1000 ZŁOTYCH nagrody za pomoc w odzyskaniu białej suczki ostrzyżonej — rasy owczarek nizinny, która zaginęła w Parku im. Kasprowicza 17 lipca. Herbowa 9/5, tel. 277-12 12589-G

ZGUBIONO książeczkę żeglarską wydaną przez Inspektorat Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu na nazwisko Tomasz Zdziebłowski. 12364-G

ZGUBIONO potwierdzenie wydane przez Wydział Przemysłu i Handlu na prowadzenie „usług elektryczne podnoszenie oczek i obciąganie guzików" na nazwisko Halina Busko. 12416-G

ZGUBIONO legitymację studencką PS na nazwisko Jan Łuska. 12423-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Stanisław Cieślewicz. 12429-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Wojciech Matuszak. 12442-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Wincenty Dąbek. 12449-G

SKRADZIONO przepustkę portową nr 11839 na nazwisko Ryszard Dul. 12456-G

BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW ROZWOJU PRZESTRZENNEGO WOJEWÓDZTWA w Szczecinie

pl. Dzierżyńskiego 1, tel. 227-36, pokój nr 326A
zakupi
od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych lub osób prywatnych

ELEKTRONICZNE KALKULATORY
w cenie do 10 000 zł.

Wymagane jest orzeczenie eksperta.
3531-K

Pracownicy poszukiwani

Uwaga studenci! Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego w Szczecinie, ul. Hryniewieckiego 4 zatrudni w m-cu sierpniu i wrześniu br. przy pracach torowych i ziemnych w Świnoujściu, studentów chcących powiększyć swój budżet przed nowym rokiem akademickim. Wynagrodzenie akordowe. Zakwaterowanie nieodpłatne w hotelu robotniczym w Świnoujściu. Stołówka pracownicza na miejscu. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego w Szczecinie, ul. Hryniewieckiego 4, telefon 360-27 wewn. 95 oraz Główne Kierownictwo Budów Świnoujście, ul. M. Buczka. 3567-K

Szpital Wojewódzki w Szczecinie, ul. Arkońska 4 zatrudni zaraz następujących pracowników: palaczy c.o. (kotłów niskoprężnych) — praca stała, salowe (wyżywienie w czasie pracy), pomoce kuchenne oraz robotników terenowych. Pracownicy otrzymują odzież ochronną oraz mogą korzystać ze stołówki, gdzie wydawane są obiady po zniżonych cenach. Przy przyjęciu wymagane jest skierowanie z Urzędu Zatrudnienia. 3568-K

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji) i Timen, E. Wituszyński, A. Zborom. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-23; dalekopisy 340-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch" Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-6

20 tysięcy podań czeka na załatwienie

Kiedy własny telefon?

20 TYSIĘCY szczecinian oczekuje na własny telefon. Liczba ta świadczy dobitnie, jak wielkie są społeczne oczekiwania związane z rozwojem łączności. Jakie są możliwości zaspokojenia tego wciąż rosnącego popytu?

W ROKU bieżącym telefony mieszkaniowe otrzyma tylko 2 tysiące wnioskodawców (większość z nich ma już za sobą 8 i więcej lat oczekiwania). Na pocieszenie dodajmy, że w roku przyszłym nowe telefony zostaną zainstalowane w 5 800 mieszkaniach. Będzie to wzrost niemal trzykrotny, w stosunku do roku bież. lecz i on nie zdoła zaspokoić nawet połowy obecnego zapotrzebowania. Według obecnych przewidywań, dopiero koniec następnej pięciolatki stworzyć ma możliwość realizacji na bieżąco podań o telefon.

Ta niezbyt wesoła perspektywa nie powinna jednak przysłaniać nam faktu, że mamy obecnie do czynienia ze szczególnie dynamicznym rozwojem łączności, głównie telefonii. W 1974 roku nakłady na ten cel w skali województwa osiągną sumę 430 mln zł. W efekcie — Szczecin otrzyma w tym roku 2 tysiące telefonów dzięki rozbudowie centrali na Pogodnie, a modernizacja starych central w Gryficach, Międzyzdrojach, Stargardzie, Gryfinie i Choszcznie umożliwi instalację w naszym województwie dalszych 3 tys. telefonów. Już wkrótce rozpocznie się w śródmieściu budowa nowoczesnego Wojewódzkiego Centrum Telekomunikacyjnego — największej inwestycji w dziedzinie łączności. Również w tym roku wprowadzone zostaną automatyczne połączenia międzymiastowe z Bydgoszczą, Choszcznem, Gryficami i Łobzem.

— W 1975 ROKU zamierzamy wybudować kilka nowych central telefonicznych w mieście — mówi dyrektor Urzędu Telefonów Miejscowych w Szczecinie Zbigniew Liszewski. — Na Niebuszewie powstanie centrala na 4 tysiące numerów, a w Stołczynie (w miejsce „staruszki" pamiętającej I wojnę światową) urządzenia, z których korzystać będzie mogło 800 abonentów. Po rozbudowie centrali w Zdrojach mieszkańcom tej części Szczecina przybędzie tysiąc telefonów.

Szczeciński UTM jest nie tylko gospodarzem miejskich urządzeń telekomunikacyjnych, ale również wykonawcą większości inwestycji. Tę drugą rolę spełniać musi do czasu powołania specjalistycznego przedsiębiorstwa robót telekomunikacyjnych w naszym mieście. Utworzenie takiego zakładu jest niezbędne w obliczu wciąż rosnących zadań inwestycyjnych.

Z przedstawionych tu danych wynika, że z lansowaniem hasła **„telefon dla każdego"** przyjdzie nam jeszcze poczekać dobre kilka lat. Rozmach obecnych inwestycji stanowi jednak gwarancję, że cierpliwość ta zostanie nagrodzona i telefon przestanie być w końcu „rarytasem" dla statystycznego Kowalskiego z M-3. (ław)

PLAC wokół popularnego „grzybka" MPK, przy Bramie Portowej, to ulubione miejsce odpoczynku szczecinian. Sprzyjają temu liczne zieleńce i zamontowane wokół nich ławki.
Fot.: Zb. Jodkowski

Komunikat MPK

W NOCY z 13/14, 14/15, 15/16 i 16/17 sierpnia br. w godz. od 23.50 do 4.30 tramwaje linią nr 1 z Głębokiego oraz linii nr 5 z Krzekowa kursować będą tylko do ul. Matejki (budynek PZU), a tramwaje linii nr 6 z Pomorzan do poczty przy ul. Dworcowej. Na odcinkach ul. Matejki — Stocznia im. A. Warskiego — Stocznia Remontowa oraz poczta — Gocław tramwaje zostaną zastąpione autobusami. Powodem zmian jest wymiana przewodu jezdnego sieci trakcyjnej w rejonie Stoczni im. A. Warskiego.

Kolejki ominą księgarnie?

Podręczniki znikają z półek

ZA trzy tygodnie rozpocznie się nowy rok szkolny. Podstawową sprawą, jeśli chodzi o wyposażenie uczniów, są książki do nauki. Nie wszyscy będą je mieli wprost z księgarni, ale posiadacze talonów systematycznie wykupują podręczniki, w miarę jak docierają one do punktów sprzedaży.

DLA szkół podstawowych brakuje tylko dwóch tytułów: **„Geografii Polski"** do klasy VI oraz **„Wychowania obywatelskiego"** do klasy VIII. Talony są więc ważne tylko na te dwie książki. Po realizacji talonów w wolnej sprzedaży pozostało ok. 3 proc. podręczników.

Uczniowie liceów ogólnokształcących mają talony, których termin ważności upływa 20 sierpnia. Do klas I i II są już wszystkie tytuły. Nie ma podręcznika do przysposobienia obronnego i do łaciny dla klasy III oraz historii, fizyki i propedeutyki nauki o społeczeństwie dla klasy IV. 70 proc. książek do liceów zostało rozprzedanych. Podobnie wygląda sytuacja z podręcznikami do szkół technicznych i zawodowych. Uczniom klas I nauczyciele wręczyli talony natychmiast po ich przyjęciu do szkoły.

W trosce o jak najlepsze zaopatrzenie uczniów, dyrekcja „Domu Książki" zleciła antykwariatowi dokonywanie zakupów tych podręczników, o które najczęściej pytają klienci. Ponadto można też zamówić potrzebną książkę. (jf)

Dzieci wracają z kolonii

WYDZIAŁ Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Szczecinie zawiadamia rodziców dzieci przebywających na II turnusie kolonii letnich, że powroty przewidziane są według następującego terminarza: z miejscowości Koronowo dzieci wracają 14 bm. o godz. 0.02 na dworzec Szczecin Główny, ze Szczecinka (kolonia zdrowotna) — 14 bm. o godz. 17.08 na Dworzec Główny, z Warszawy—Woli — 15 bm o godz. 5.46 na dworzec Turzyn, z Jeleniej Góry, z Krzeszowa k/Kamiennej Góry i z Zachełmia pow. Jelenia Góra (kolonia zdrowotna) — 16 bm. o godz. 5.30 na dworzec Szczecin—Niebuszewo, oraz z Wielgowa — 14 bm. — odbiór dzieci w Szkole Podstawowej nr 46 przy ul. Felczaka o godz. 16.00.

Organizatorzy proszą rodziców o punktualne przybycie po dzieci.

Targowisko składem zbędnego sprzętu

RYNECZEK na Pogodnie zawsze chętnie jest odwiedzany przez okoliczne panie domu. Świeże warzywa, owoce, jakie można tutaj kupić, to dostateczny powód dla którego tego typu minijarmarki egzystują w dużych miastach. Pomimo że wygląd targowiska i tak nie sprawia dobrego wrażenia, to jeszcze co niektóre przedsiębiorstwa urządzają sobie z niego składowisko zbędnych przedmiotów. Od kilku lat np. stoi tu barak należący niegdyś na pewno do jakiegoś przedsiębiorstwa, po robotnikach budujących Supersam pozostała pokaźnych rozmiarów rura i wreszcie Zakład Energetyczny zapomniał też o swojej „własności" — baraku. Wszystkie te „zguby" zagracające rynek na Pogodnie mają na pewno swoich właścicieli. Może by tak przedsiębiorstwa wykonujące niegdyś na tym terenie prace, zajrzały na rynek i zabrały co do nich należy.

(bos)

U rzemieślników

Od „pirata" do serwisu z porcelany

W DWÓCH sklepach w Szczecinie działających pod firmą Rzemieślniczego Domu Towarowego — tłok. Wciąż napływają tu nowi klienci, wśród nich wielu turystów z NRD i Czechosłowacji.

— Chciałabym coś z pamiątek — mówi szczupła blondynka w dżinsach.

Sprzedawczyni pokazuje różne drobiazgi: talerz, popielniczkę z miedzi, obrazek stylizowany na ikonę, maskotki z misia i masy plastycznej. Ba, kupić tu można nawet osobliwą, wiszącą papierośnicę w kształcie głowy pirata, który pociągnięty za ucho podaje „Carmena" lub „Giewonta". Niektórym to się podoba.

SKLEP przy ul. Jagiellońskiej ma charakter upominkowy, zaś w placówce przy ul. Krzywoustego większość towarów stanowi ceramika i szkło. Są to wyroby nie tylko szczecińskich rzemieślników lecz — z całego kraju. Można tu kupić bardzo modną ostatnio „biżuterię" z plastyku i poszukiwane przez gospodynie donice do ucierania maku. Te ostatnie sprowadzane są do nas aż z Bolesławca (województwo wrocławskie) i zawsze rozchodzą się w oka mgnieniu.

DOBRZE się stało, iż projekt uruchomienia w Szczecinie punktu zbytu artykułów produkowanych przez rzemiosło doczekał się realizacji. Istniała bowiem pilna potrzeba zaprezentowania miastu tego rodzaju produkcji. Za kilka dni (po 15 bm.) przybędzie jeszcze jeden sklep tej samej firmy. Zlokalizowano go przy al. Wojska Polskiego 61 (pomieszczenie przejęto od WPHOb. i zmodernizowano je). W latach zaś osiemdziesiątych — jak mówią plany — powstanie nowoczesny, duży, dwukondygnacyjny obiekt, w którym 700 m kw. powierzchni zarezerwowano dla Rzemieślniczego Domu Towarowego. Stosowana więc nazwa będzie wówczas adekwatna do rozmiarów prowadzonej działalności handlowej. Obecne lokale, pełnią rolę sieci uzupełniającej. (wys.)

Kronika wypadków

W JEDNYM z ogródków przy ul. Zabużańskiej spadła z drzewa 50-letnia Helena G. Lekarz Pogotowia Ratunkowego podejrzewając złamanie żeber i lewego podudzia przewiózł poszkodowaną do kliniki chirurgicznej.

* * *

MIESZKANKA ul. Ludowej, 52-letnia Stanisława J. nieszczęśliwie wylała na głowę wrzącą wodę. Kobietę z oparzeniem lewego oka umieszczono w Klinice Okulistycznej na Pomorzanach.

* * *

KARETKĄ reanimacyjną przewieziono wczoraj do szpitala 12-letniego Dariusza D., z Torunia, który podczas zderzenia motocykla z samochodem na ul. Wielkiej doznał urazu głowy i wstrząśnienia mózgu.

* * *

POGOTOWIE wezwano wczoraj na ul. Kr. Jadwigi, gdzie Sławomir L. doznał ran ciętych przedramienia. Po przybyciu na miejsce okazało się, że poszkodowany uciekł.

W WARNIKU, jednej z podszczecińskich wsi została dotkliwie pobita przez męża Daniela P. Kobietę z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu umieszczono w szpitalu.

* * *

DZIĘKI szybkiej interwencji Ochotniczych Straży Pożarnych z Granicznej i Chojny udało się wczoraj rano opanować groźny pożar sterty siana o objętości 300 metrów sześciennych w PGR Graniczna. Straty materialne wyniosły ok. 8 tys. zł.

* * *

DRUGI POŻAR sterty siana zanotowano w PGR Piaseczno. Niestety w tym wypadku nie udało się opanować ognia, który strawił stertę o objętości 340 metrów sześciennych. Straty wyniosły ponad 20 tys. zł. W obu wypadkach prawdopodobną przyczyną powstania ognia było samozapalenie.

Notatnik szczeciński

▲ W KOMBINACIE Gastronomicznym „Kaskadá" w programie „Variété" w sierpniu występują: Duo Jurgens z NRD — wrotki, Ilona Gabor z Węgier — piosenki, Duet Odeon — taniec i „Paola" — strip-tease. Program prowadzi Jan Kukowka.

Gdy zdetronizowano „Azotox"

Komar w sypialni

TEGOROCZNE lato poskąpiło nam słońca, warzyw i owoców, hojnie wszakże sypnęło... komarami. Istne chmary tych dokuczliwych insektów uprzykrzają życie wczasowiczom nad morzem, nękają turystów biwakujących w pobliżu jezior. Wyjątkowy „urodzaj" na komary odczuwają na własnej skórze nie tylko spacerowicze w szczecińskich parkach i plażowicze z Mieleńskiej, lecz także mieszkańcy wielu rejonów Szczecina w swych domach.

Teraz, gdy sierpniowe słońce usiłuje zrekompensować nam po trosze lipcowe słoty, trudno sypiać przy zamkniętych na głucho oknach, nie uchyliwszy bodaj symbolicznego lufcika. Przezeń właśnie złaknione krwi insekty dostają się do naszych sypialni.

Nocne komarów wizyty najbardziej dają się we znaki mieszkańcom Pomorzan i Pogodna.

Instytucją zajmującą się tępieniem komarów jest ZAKŁAD DDD, który działa na zlecenie różnych instytucji. Ostatnio, jak zauważyliśmy, odkomarzanie przeprowadza się latem wtedy, gdy komary już się rozmnożyły ponad miarę. Efekty takich akcji nie są jednak długotrwałe. Po tygodniu, lub niekiedy po paru zaledwie dniach, plaga komarów doskwiera jak poprzednio. Czy nie można w porę zapobiec nadmiernemu rozmnażaniu się tych insektów? Pamiętamy przecież, że jeszcze kilka lat temu odkomarzanie przeprowadzano w głównych siedliskach komarów zwykle wczesną wiosną — profilaktycznie. A obecnie?

— Zmianie uległy nie tylko środki jakimi posługujemy się w tępieniu komarów, ale także całe podejście do stosowania chemikaliów w walce ze szkodnikami. Niegdyś mieliśmy do dyspozycji niezawodny niemal, gwarantujący ogromną skuteczność i trwałość efektów „Azotox". Środek ten ze względu na zawartość DDT okazał się szkodliwy dla zdrowia zwierząt i ludzi. Ze względu na konieczność ochrony środowiska naturalnego człowieka „Azotox" został wycofany z produkcji dwa lata temu — wyjaśnia inż. A. Ogońska ze Szczecińskiego Zakładu DDD. — Zaprzestaliśmy również profilaktycznych wiosennych akcji odkomarzania, które także szkodliwie wpływają na równowagę w przyrodzie. Tępienie komarów przeprowadzamy doraźnie, nie wychodząc poza niezbędne minimum w stosowaniu chemikaliów. Najwięcej takich akcji mieliśmy dotąd na Wybrzeżu (w Świnoujściu — 3 razy, w Międzyzdrojach — 2 razy), oraz w Binowie, Ińsku i nad jeziorem Wełtyń. Na zlecenie ZNiMM przeprowadziliśmy odkomarzanie na większości szczecińskich plaż. Odkomarzanie zleciły nam zakłady pracy usytuowane nad brzegiem Odry (Metaloport, Morska Stocznia Jachtowa). Cóż można poradzić mieszkańcom Pomorzan i Pogodna, dręczonym przez komary nocą? Chyba tylko „Muchozol", „Sanitozol" i „Aerosekt" — uniwersalne środki owadobójcze.

(ław)